

TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.esanok.pl/>

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 22 (655)

28 MAJA 2004 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%

Komedia na granicy



Tylko przez dziesięć dni można było przekraczać samochodem przejście graniczne w Radoszycach-Palocie. 10 maja Słowacy powrócili do poprzedniej formuły przejścia małego ruchu granicznego i turystycznego, czyli dla osób mieszkających w strefie nadgranicznej i dla pieszych. Kto chce pojechać na Słowację samochodem, musi więc wybrać drogę przez Krosno i Barwinek...

Nie wszyscy jednak o tym wiedzą. Zmotoryzowani, którzy nieopatrznie wybiorą nowy szlak przez Radoszyce, wracają z kwitkiem. Z kwitkiem, na Słowację, wracają też Polacy z drugiej strony granicy. Wszystkim niepokieszonym turystom słowaccy pogranicznicy proponują... meldunek w Komańczy albo powrót za dwa lata, kiedy to przejście zacznie funkcjonować na „europejskich” zasadach. A miało być tak miło: funkcjonariusz służby granicznej sprawdza dowód, dziękuje z uśmiechem i – jazda. Wszystko w ciągu 25 sekund, jak w Unii – szybko, sprawnie i przyjemnie.

– 10 maja Słowacy poinformowali nas, że dokonują odpraw tylko do godz. 12.00. Jako powód podali brak porozumienia na szczeblu rządowym, regulującego od strony prawnej funkcjonowanie tego przejścia – mówi por. Maciej Brzeziński, p.o. komendanta Strażnicy Straży Granicznej w Komańczy. – Trochę nam nieprzyjemnie, że musimy odsyłać ludzi z granicy, ale nic nie możemy zrobić. Problem muszą rozwiązać władze – dodaje.

Skąd to zamieszanie? Strona polska twierdzi, że Słowacy nie wywiązali się ze swoich zobowiązań. Kilka lat temu rozpoczęto realizację wspólnego projektu, polegającego na przebudowie dróg państwowych prowadzących do granicy. Celem było uruchomienie drogowego przejścia granicznego Radoszyce-Palota, między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Słowacką. Na realizację projektu poszły potężne środki z funduszu PHARE CBC 2000. Powiat sanocki otrzymał w sumie – z UE i budżetu państwa – 13 mln zł. Ale, prócz drogi, pozostała jeszcze kwestia infrastruktury na przejściu (budynków, łączności, itp.) Wicestarosta sanocki **Zbigniew Daszyk** twierdzi, że z umowy między rządami Polski i Słowacji wynika, iż za urządzenie przejścia Radoszyca-Palota odpowiada strona słowacka („nasz” bowiem jest Barwinek). Tymczasem, kiedy w 2003 r. prace związane z budową drogi zmierzały ku końcowi, w kwestii tej nic się nie działo. – Zaniepokojeni zaczęliśmy monitorować

naszych partnerów. Niestety, dowiedzieliśmy się, że Generalna Dyrekcja Cel w Bratysławie nie planuje w Palocie żadnych inwestycji, aby stworzyć techniczne warunki do opraw – stwierdza wicestarosta. Jego zdaniem Słowacy wyszli z błędnego założenia, że wstąpienie Polski i Słowacji do UE samo rozwiąże problem przekraczania granicy. – Nie podzielaliśmy tego poglądu, mając świadomość,

decyzję o otwarciu przejścia dla wszystkich. Dziesięć dni później druga strona wycofała się. – Sytuacja jest patowa – mówi Zbigniew Daszyk. – Słowackie służby zaproponowały, aby dokonywać odpraw granicznych w Palocie, w budynku po policji. Mieszkańcy wioski jednak się nie zgadzają. I trudno im się dziwić, bo kto chciałby mieć szlaban w środku wsi? – pyta wicestarosta.



Droga gotowa – szlaban w górę. Zakończenie inwestycji stało się okazją do wspólnej fety...

że idei swobodnego przepływu osób nie da się automatycznie zrealizować z chwilą wejścia do wspólnoty. Poza tym budowa drogi została zakończona we wrześniu 2003 r., a do Unii mieliśmy wstąpić w maju 2004 r. Jak autobusy i samochody miały w ciągu tych kilku miesięcy przekraczać granicę?

Od jesieni ub. roku władze powiatu sanockiego kilkakrotnie wysyłały alarmujące pisma m.in. do wojewody, marszałka, ambasadora RP na Słowacji i ambasady słowackiej w Polsce. Słowacy w tym czasie nie wykonali żadnego ruchu. Dopiero 1 maja, na fali euforii związanej z wejściem do UE, służby graniczne podjęły wspólną

Kilka dni temu radca z Ambasady Polskiej w Bratysławie zapewnił, że ambasador czyni starania, aby rozwiązać problem przejścia w Radoszycach. Decyzje muszą jednak podjąć wspólnie ministerstwa spraw wewnętrznych Polski i Słowacji. Interweniował również wojewoda podkarpacki. – Odpowiedzi ze strony słowackiej na razie jednak nie mamy – stwierdziła **Joanna Budzaj**, rzeczniczka prasowa. „Wsparcie moralne” obiecała także **Janka Burianova**, konsul generalny Republiki Słowackiej w Krakowie. Nikt jednak nie umie na razie powiedzieć, kiedy w sprawie „coś drgnie”.
Jolanta Ziobro

Święto radości

Od dziś do niedzieli świętować będziemy Dni Sanoka. Tradycyjnie zainauguruje je barwna żaknada w wykonaniu sanockiej młodzieży, która na Rynku odbierze z rąk burmistrza klucze do miasta. W Urzędzie Miasta i PWSZ rozpoczną się jubileuszowe obchody 85-lecia Mariana Pankowskiego, a w SDK odbędzie się gala, połączona z wręczeniem Nagród Miasta Sanoka i rozstrzygnięciem konkursu na Firmę, Produkt i Człowieka Ziemi Sanockiej. Wieczorem koncert *Wolnej Grupy Bukowina*. Jutro czeka nas ponowne spotkanie z prof. Pankowskim na sanockim zamku, wernisaż poplenerowej wystawy polsko-słowackiej w *Puchatku* oraz festyn na Błoniach z licznymi konkursami i koncertami. W niedzielę – Festiwal Piosenki Religijnej w SDK, i Parkowy Bieg na Orientację oraz Jarmark Folklorystyczny w skansenie, gdzie wystąpią: węgierskie *Karpaty*, *Resovia Saltans* (Rzeszów) i *Ostrowiaczy* z Radymna. W programie także: degustacja regionalnych potraw przygotowanych przez KGW z gminy Sanok oraz pokaz rzemiosł i sztuki ludowej. Szczegóły na afiszach.

**Okna
drzwi**

parapety
żaluzje
rolety

VIDOK
OKNA I DRZWI

DREWNO PCV AL

SANOK,
ul. Jagiellońska 16, tel./fax 464 03 38
USTRYKI DOLNE,
ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74
BRZOZÓW,
ul. Kościuszki 25, tel./fax 434 30 15
www.vidok.com biuro@vidok.com

www.esanok.pl

Strony internetowe:
informacje o firmie i usługach,
6 zdjęć, adres internetowy, e-mail.

Promocja: **100 zł/rok**

Sanok, ul. Grzegorza 6,
tel./fax 46-44-338

RCMB

Już jesteśmy w Unii, a nasze ceny
pozostały bez zmian
SPRAWDŹ JE!

Są ciągle na najniższym poziomie

niedziela 10 - 18
pon - sob 7 - 20

Sanok, ul. Dworcowa 11a, tel. (013) 464 41 44

WIĘCEJ I TANIEJ

80 MINUT
lub 320 SMS-ów
ZA 35 zł

SIEMENS
C62



LUB WYBIERZ TELEFON
W OFERCIE

**NAJLEPSZY
START**

KOMÓRKA
TAK TANIA,
JAK TELEFON
STACJONARNY.

Kubek
w prezencie



MOŻESZ WIĘCEJ

F.H.U.

ETER

Autoryzowany
przedstawiciel

Sanok

ul. Jagiellońska 25
tel./fax 464 12 02

Ustrzyki Dolne

Rynek 8
tel./fax 471 11 00

www.eter.com.pl
e-mail: etersanok@data.pl

Politechnika patronem PWSZ

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa podpisała (18 bm.) kolejną umowę patronacką – tym razem z Politechniką Rzeszowską. Porozumienie o współpracy w zakresie kształcenia (planów i programów studiów, drożności kształcenia, pomocy w obsadzie kadry dydaktycznej, udostępnienia bazy laboratoryjnej i zasobów bibliotecznych, itp.) sygnowali swoimi podpisami: rektor PRZ – prof. dr hab. inż. Tadeusz Markowski, w obecności dr hab. inż. Zenona Hendzla, prodziekana ds. nauczania wydziału budowy maszyn i lotnictwa PRZ, oraz rektor PWSZ – prof. dr hab. Halina Mieczkowska, w asyście dr Jacka Dzioka, dyrektora Instytutu Mechaniki i Budowy Maszyn PWSZ. /jot/



Podpisy pod porozumieniem o współpracy złożyli rektorzy obydwu uczelni.

Ile dorobi emeryt

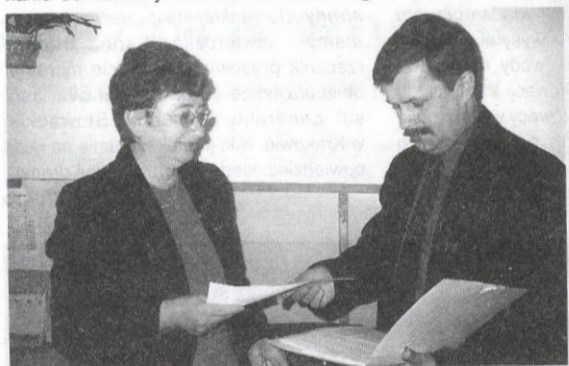
Od 1 czerwca renciści oraz emeryci, którzy nie przekroczyli wieku 60 lat (kobiety) i 65 (mężczyźni), będą mogli dorobić nieco więcej niż dotychczas. Bez wpływu na wysokość otrzymywanej emerytury lub renty pozostaną przychody do 1.632,60 złotych (70 procent miesięcznego wynagrodzenia ogłoszonego przez GUS za I kwartał br.). Zarobek od 1.632,60 do 3.031,90 złotych spowoduje zmniejszenie świadczenia, a przekraczający górną granicę – jego zawieszenie. /jot/

Wreszcie podpisali

Rzeszowski oddział Narodowego Funduszu Zdrowia podpisał wreszcie (pierwotny termin wyznaczony był na 28 lutego...) umowy na nocną i świąteczną opiekę lekarską i transport sanitarny. Opiekę taką będzie świadczyło – jak dotychczas – ambulatorium przy ul. Jana Pawła II. Nie jest jeszcze ustalone w jakiej formie będzie świadczona opieka wyjazdowa lekarza rodzinnego, na którą można liczyć w przypadkach nagłych zachorowań. Fundusz obiecuje również refundację świadczeń wykonanych w styczniu, lutym i marcu. Nocną opiekę zapewnia także: w Sanoku – NZPOZ; na terenie gminy Sanok – SPZOZ; w gminie Zagórz – SPZOZ. (z)

Majowy Mikołaj

Sanocki Dom Dziecka otrzymał odzież (bluzy, dresy, koszulki, spodnie, kurtki) o wartości 5.000 złotych. Towar został skonfiskowany przez policję nieuczciwym handlowcom i przekazany na Skarb Państwa. Z inicjatywy Andrzeja Lubojemskiego, naczelnika Urzędu Skarbowego w Sanoku, trafił do podopiecznych DD. – *Mieliśmy dwie możliwości – albo go zniszczyć, albo przekazać komuś w darze. Wybraliśmy tę drugą możliwość, gdyż są to rzeczy nowe i mogą jeszcze z powodzeniem komuś służyć* – uzasadnił szef sanockiego US, który w asyście komornika skarbowego Benedykta Pitery przekazał odzież na ręce Anny Chytki, pełniącej obowiązki dyrektora DD. W spotkaniu uczestniczył również starosta Bogdan Struś. /joko/



Andrzej Lubojemski wręcza Annie Chytki dokumenty potwierdzające przekazanie odzieży.

Smaczny i zdrowy

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Sanoku zdobyła kolejne laury. Tym razem za ser twarogowy wędzony z ziołami, który otrzymał główną nagrodę podczas XXIV Krośnieńskich Targów Euroregionalnych KONTAKT '2004 (21-23 bm.). Jury doceniło walory zdrowotne i smakowe produktu, zawierającego sporo witamin, wapń oraz łatwo przyswajalne białko. Naturalnie wędzony z dodatkami mieszanek ziołowej, charakteryzuje się delikatnym, łagodnym smakiem. W handlu dostępny jest w krążkach o wadze 200-250 gramów. Po śmietaniu 18-procentowej to kolejny wyrób OSM nagrodzony w ostatnich dniach. /k/

Razem o profilaktyce

Czy w Sanoku uda się stworzyć sieć – instytucji, osób, organizacji – które zechcą podjąć wspólne, skoordynowane działania na rzecz profilaktyki uzależnień i wychowania dzieci i młodzieży? Pierwsze kroki w tym kierunku już uczyniono, podejmując temat na konferencji zorganizowanej przez Centrum Doskonalenia Nauczycieli, przy współpracy ze Starostwem Powiatowym. Jednym z gości spotkania była Jolanta Koczurowska, prezes Stowarzyszenia MONAR, następczyni Marka Kotańskiego.

Mottem konferencji było pytanie: „Bezradność czy spójna strategia działań wychowawczych?”. Głos zabierali przedstawiciele różnych instytucji, m.in. samorządu, poradni, policji, sądu, instytucji oświatowych. Nikt nie miał wątpliwości, że stworzenie „sieci” jest rzeczą konieczną – należy obrać wspólny kierunek i wspierać swoje działania. Bardzo potrzebna jest wymiana informacji między instytucjami.

Dużo świeżości do prowadzonej dyskusji wniosło wystąpienie Jolanty Koczurowskiej – bardzo osobiste, uczuciowe, raczej świadectwo niż referat. – *Profilaktyka uzależnień, to nie mówienie „do młodzieży o narkotykach”. Profilaktyka – to my. To nasze życie, nasza postawa – jasność wartości, otwartość w ich wyrażaniu, szanowanie prostych kategorii moralnych, niepodważalnych od zarania dziejów. To umiejętność szukania w sobie siły, rozumu, miłości, zdolności do cierpienia. Poza sobą – jacy jesteśmy, w co wierzymy – nie jesteśmy w stanie nic więcej zaferować. Nie negujemy pomysłów i programów profilaktycznych. Ale są to tylko narzędzia – zauważyła szefowa MONAR.*

Po zakończeniu obrad odbyły się zajęcia warsztatowe prowadzone przez specjalistów z Opola i spotkanie Jolanty Koczurowskiej z młodzieżą Gimnazjum nr 2. – *Myślę, że konferencja spełniła swoją rolę – zostaną podjęte działania na rzecz utworzenia sieci współpracy profilaktycznej i wychowawczej. Jego pracę będą koordynować*



W konferencji uczestniczyli przedstawiciele różnych instytucji.

przedstawicielki CDN, Mariola Peziol i Irena Wenc. Mamy nadzieję, że włączą się aktywnie również samorządy – podsumowała Marta Muszyńska, dyrektor CDN. (jz)

Komendant z Opola

Od poniedziałku (24 bm.) podkarpaccy policjanci mają nowego szefa. Zgodnie z przewidywaniami, został nim insp. Dariusz Biel, dotychczasowy komendant wojewódzki w Opolu.



Dariusz Biel stwierdził, że nie przewiduje żadnej rewolucji w rzeszowskiej KWP. – *Przez pierwszy okres będę obserwował, jak wszystko funkcjonuje. Muszę poznać ludzi. Każdy będzie mógł udowodnić, że jest pracowitym i rzetelnym policjantem. Takich będę szanował i cenil.*

Insp. Dariusz Biel ma 43 lata, pochodzi z Żywca, mieszka w Suchoj Beskidzkiej; żonaty, ojciec 18-letniej Joanny; absolwent Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (administracja). Do milicji wstąpił w 1980 roku, ukończył Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie; pracował w oddziałach prewencji w Bielsku-Białej oraz jako komendant rejonowy i powiatowy w Suchoj Beskidzkiej, od 2001 pełnił funkcję komendanta wojewódzkiego w Opolu. Lubi dobre książki i filmy, interesuje się sportem, zwłaszcza piłką nożną, tytanem, tenisem i narciarstwem. /joko/

W „Gagatku” nie w „Puchatku”

Zapowiadany przez Społeczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami XI Pokaz Zwierząt „Mój przyjaciel” odbędzie się 31 maja (poniedziałek) o godz. 16.00 w ODK „Gagatek” przy ul. Kochanowskiego, a nie w „Puchatku”. Pokaz organizowany jest w ramach jubileuszu dziesięciolecia towarzystwa.

Pozostaną w pamięci

Wszystkim Tym, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze
śp. Feliksa Gobisa
a w szczególności księdzu dziekanowi
Andrzejowi Skibie za postugę i słowo Boże
serdeczne podziękowania składają
Zona i córki

DYŻURY W RADZIE MIASTA

2 czerwca (środa)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Tomasz Dańczyszyn
w godz. 14.00-17.00

3 czerwca (czwartek)
dyżur pełni radna
Beata Wróbel
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

3 czerwca (czwartek)
dyżur pełni
przewodniczący
Wacław Krawczyk
w godz. 14.30-16.30

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Na 1.200 zł wyceniono straty powstałe w wyniku uszkodzenia (7/8 bm.) seata cordoba, zaparkowanego przy ul. Armii Krajowej. Nieznany wandal porysował ostrym narzędziem karoserię, oderwał tylny spojler i zagiął kłapę bagażnika.

* Między 17 a 21 maja z terenu FPH Nordi przy ul. Okulickiego skradziono aluminiową chłodnię o wartości 1.500 zł.

* Pracownicy sklepu WIR przy ul. Podgórze zatrzymali (19 bm.) złodzieja, który ukradł wiertarkę kątową Bosch o wartości 999 złotych. Sprawcą okazał się 19-letni Jarosław P. z Bączala Dolnego w powiecie jasielskim. W trakcie przesłuchania ustalono, że w tym samym dniu, w sklepie przy ul. Jagiellońskiej, mężczyzna dokonał kradzieży dwóch par spodni dżinsowych, wycenionych na 350 zł.

* Spod bloku przy ul. Cegielnianej nieznanymi sprawcami ukradł (19 bm.) zabezpieczony linką rower o wartości 500 zł.

* Z fiata seicento, zaparkowanego przy ul. Kochanowskiego, skradziono (20/21 bm.) artykuły spożywcze i zapalniczki, oszacowane na 500 złotych. Sprawca wyciął uszczelkę tylnej szyby.

* Tej samej nocy dokonano włamania do opla corsa, zaparkowanego przy ul. Śliwowej. Sprawca dostał się do środka po wybiuciu bocznej szyby. Przywłaszczzył sobie radioodtwarzacz CD oraz książkę serwisową o łącznej wartości 2.000 zł.

* Na 400 złotych oszacowano wartość szyby, którą nieznanymi sprawcami rozbił (20/21 bm.) w nissanie almera, zaparkowanym przy ul. Bluszczowej.

* Pięć sztuk krótkich spodenek o wartości 150 złotych padło łupem złodzieja, który włamał się (21/22 bm.) do sklepu z używaną odzieżą przy ul. Lipińskiego. Sprawca wybił szybę i zgarnął znajdujący się w zasięgu ręki towar.

* Policjanci sanockiej KPP ujęli (21/22 bm.) na gorącym uczynku 17-letnią Annę A., wychowankę Domu Dziecka, która usiłowała włamać się do kiosku Ruch przy ul. Lipińskiego. W trakcie przesłuchania ustalono, że nastolatka ma na swym koncie również włamanie do szmateksu przy tej samej ulicy oraz kradzież roweru z klatki schodowej.

* Z malucha, zaparkowanego przy ul. Batalionów Chłopskich, skradziono (21/22 bm.) radioodtwarzacz wyceniony na 200 zł. Złodziej posłużył się tzw. pasówką.

* Podobny łup wyniósł złodziej, który włamał się (23/24 bm.) do fiata 126 p, stojącego na Rynku. Sprawca zniszczył zamek w drzwiach pojazdu.

Bukowsko

* Dziesięć kompletów strojów sportowych o wartości 100 złotych przywłaszczzył sobie złodziej, który wyłamał (18/19 bm.) drzwi szatni KS Bukowińska.

Gmina Sanok

* Kilkanaście godzin trwały rozmowy policyjnych negocjatorów z 51-letnim Józefem S. z Raczkowej, który 18 maja o godz. 8.00 wszedł na dach swego domu z zamiarem popełnienia samobójstwa. O fakcie tym powiadomiła policję matka desperata. Na miejsce zdarzenia ściągnięto również straż pożarną, lekarza i Pogotowie Energetyczne. Negocjacje zakończyły się sukcesem – około 20.00 mężczyzną udało się wreszcie przekonać, aby zszedł z dachu.

* Ani policjanci, ani lekarz nie byli w stanie pomóc innej mieszkance Raczkowej – 72-letniej Kazimierze S., która targnęła się na swoje życie (24 bm.), wieszając się we własnym domu. Kobieta była leczona psychiatrycznie. Prokurator nie stwierdził udziału osób trzecich, zwłoki wydano więc rodzinie.

Nie zmniejsza się, niestety, liczba pijanych kierowców na drogach powiatu sanockiego. Największą plagę nadal stanowią rowerzyści – na 14 zatrzymanych w minionym tygodniu kierowców 9 kierowało jednośladami. Rekordzistą okazał się 47-letni Stanisław R. z Jaćmierza, u którego stwierdzono 2,73 promila alkoholu. Poza nim „wpadli”: na ul. Młynarskiej – 73-letni Mieczysław S. (1,176); na ul. Przemyskiej – 54-letni Tadeusz T. z Wujskiego (0,966); w Mokrem – 26-letni Mariusz K. (1,806); w Wisłoku Wielkim – 36-letni Jerzy F. (0,756); w Zabłotcach – 40-letni Wiesław K. (2,016); w Zagórz – 57-letni Tadeusz P. (2,352); w Rzepedzi – 50-letni Adam C. ze Szczawnego (1,932); w Tarnawie Dolnej – 56-letni Marian S. z Olchowej (2,289).

Z prawem jazdy pożegnali się także: na ul. Królowej Bony – 39-letni Józef G., ford (0,924) oraz 46-letni Józef S. z Brzozowa, który kierował holowanym fiatem 125 p (0,756); na ul. Daszyńskiego – 28-letni Artur R., ford transit (1,617); w Komańcu – 39-letni Damian O., FSO (0,672) oraz 16-letni(!) Łukasz J., opel (2,415), którego z komendy odebrali rodzice.

Fetowali 10-lecie partnerstwa

Licząca 35 osób delegacja Sanoka gościła (20-24 bm.) w niemieckim Reinheim, uczestnicząc w obchodach 10-lecia partnerstwa między obydwo miastami. Uroczystości miały iście europejski charakter, gospodarze zaprosili bowiem na nie także przedstawicieli pozostałych miast partnerskich – francuskiego Cestas, Furstenwalde oraz włoskiej Dicitay.



Sanocka delegacja na ruinach zamku nieopodal Reinheim.

W składzie delegacji sanockiej znaleźli się: burmistrz **Wojciech Blecharczyk**, **Leszek Tomaszewicz** – szef Biura Promocji Miasta, poprzedni wójt – **Witold Przybyło** i **Zbigniew Daszyk**, radni oraz biznesmeni. Podjęmowani ciepło i życzliwie przez burmistrza **Karla Hartmana** oraz przewodniczącego rady miasta **Haralda Heiligenthala** sanocjanie (zakwaterowani u zaprzyjaźnionych rodzin) nie narzekali na brak atrakcji. Wzięli udział m.in. w odsłonięciu studni-fontanny miast partnerskich w miejskim parku, otwarciu nowej siedziby straży pożarnej, polsko-niemieckiej mszy św., w połączonym z uroczystą kolacją rejsie statkiem po Renie oraz spektaklu cyrku *Frankalli*, na arenie którego – ku ogólnemu zaskoczeniu – pojawili się również wójtowie obydwo miast: **Wojciech Blecharczyk** na...słoniu(!) a **Karl Hartman** z kucykiem na smyczy.

W Reinheim gościły również *Franciszkańskie Dzwoneczki*, które pod okiem **o. Piotra Szczepańskiego** dały wspaniały koncert w miejscowym kościele katolickim. Sanockie słowiki podbiły serca niemieckiej publiczności, domagającej się wielokrotnych bisów.

– *Zostaliśmy bardzo serdecznie przyjęci. To był udany wyjazd i dobre podsumowanie 10-letniej współpracy między naszymi miastami, zwłaszcza w sensie podtrzymywania kontaktów i pomocy dla Sanoka, za którą dziękowałem w imieniu naszych mieszkańców. Druga część uroczystości odbędzie się w lipcu u nas. Mam nadzieję, że będzie równie udana jak ta w Reinheim* – podsumował **Wojciech Blecharczyk**. //

Odszedł na wieczną wartę

W wtorek nad ranem zmarł druh hm. **Czesław Borczyk**, legenda sanockiego harcerstwa, prawdopodobnie najstarszy harcerz RP. Kilkanaście dni temu, 15 maja, ukończył 94 rok życia. Był komendantem hufca w latach 1929-1931 i 1956-1964. Przez blisko pół wieku – przed i po wojnie – pełnił funkcję zastępcy komendanta. W 1999 r. przyznano mu tytuł honorowego komendanta Hufca ZHP Ziemi Sanockiej.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się wczoraj. Zmarły został pochowany w grobowcu rodzinnym przy ul. Rymanowskiej.

Konferencja onkologiczna

Ważnym wydarzeniem dla lokalnego środowiska medycznego była dwudniowa konferencja naukowa „Jak żyć z chorobą nowotworową” (14-15 maja), zorganizowana przez Instytut Pielęgniarstwa Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku i Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej. W konferencji wzięło udział wielu wybitnych specjalistów z Akademii Medycznej w Lublinie. Tematyka obejmowała m.in. raka piersi, nowotwory kości, przewodu pokarmowego, leczenie bólu, a także zagadnienia związane z edukacją, niepełnosprawnością oraz wsparciem społecznym dla osób chorych. Wygłoszono w sumie czternaście wykładów. Swoje wystąpienie miał również lekarz z Sanoka – dr n. med. **Wojciech Skibiński**, ordynator Oddziału Chirurgii, który mówił o leczeniu ran przewlekłych. – *Konferencja była adresowana do lekarzy i pielęgniarek z terenu Podkarpacia. Jej celem była integracja środowiska, wymiana doświadczeń i podniesienie poziomu wiedzy na temat chorób nowotworowych wśród pracowników służby zdrowia* – mówi **Elżbieta Cipora** z Instytutu Pielęgniarstwa PWSZ, która wspólnie z **Ewą Poźniak** i **Anetą Paszkiewicz**, koordynowała pracę komitetu organizacyjnego. Obecnie choroby nowotworowe stają się coraz większym problemem

społecznym. Wymieniane są jako jedna z głównych przyczyn – obok chorób układu krążenia – zgonów w Polsce. – *Dlatego musimy zmienić naszą świadomość w odniesieniu do chorób nowotworowych. Marzy nam się, aby w przyszłym roku zorganizować podobną konferencję z udziałem osób chorych i wyleczonych. O nowotworach powinniśmy umieć mówić i wspierać tych, którzy się z nimi zmagają* – dodają organizatorki.

Podczas konferencji wykłady wygłoszili m.in. prof. dr hab. **Maria Mazurkiewicz**, prof. dr hab. **Tomasz Mazurkiewicz**, prof. dr hab. **Anna Ksykiewicz-Dorota**, prof. dr hab. **Piotr Paluszkiwicz**, doc. dr hab. **Henryk Wiktor**, doc. dr hab. **Andrzej Stanisławek**. Przewodniczącym Komitetu Naukowego był prof. dr hab. **Kazimierz Pasternak**, dyrektor Instytutu Pielęgniarstwa PWSZ. (jz)

Radio Bieszczady
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Bilety młodzieżowe do Londynu 422 zł!

DARTNER BIURO PODRÓŻY
RADIA BIESZCZADY
www.partnertravel.pl

Bulgaria, kraj w którym stać Cię na wszystko!

Autokarem 14 dni już od 750 zł
Samolotem 14 dni już od 1190 zł
DARTNER BIURO PODRÓŻY
RADIA BIESZCZADY
www.partnertravel.pl

Skorzystajcie z należnych wam dopłat – apelują do rolników członkowie społecznej grupy z Platformy Obywatelskiej, pomagającej mieszkańcom wsi w wypełnianiu wniosków. – *Z naszych doświadczeń wynika, że mimo licznych szkoleń, przeprowadzonych przez służby państwowe i samorządowe, rolnikom trudno jest pokonać barierę psychologiczną związaną z wypełnieniem wniosków* – mówi **Marek Karaś**.

Pieniądże do wzięcia

Powołując się na informacje podane przez media, **Marek Karaś** twierdzi, że do 15 maja tylko sześciu na stu rolników złożyło prawidłowo wypełniony wniosek. Tymczasem termin mija 15 czerwca. Po tej dacie każdy wnioskodawca straci 1 proc. należnej kwoty za każdy dzień opóźnienia. – *Rolnicy, szczególnie starsi, przejawiają sporą nieufność wobec dopłat. Czasem można usłyszeć stwierdzenia typu „Po co mi to? Więcej mi zabiorą, niż dadzą” itp. Myślę, że po prostu ludzie boją się zmian. Drugim powodem jest brak obycia z dokumentami i procedurami. Przy rejestracji gospodarstw widać było, jak dużym problemem dla starszych osób jest np. założenie konta bankowego. Dlatego wyjeżdżamy w teren i pomagamy na miejscu wypełnić rolnikom wnioski, a nawet odwozimy je do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Inicjatorem tej pomocy był **Wacław Świerniak** z Czaszyna, który najpierw wypełnił swój wniosek, a później zaczął pomagać sąsiadom. Obecnie pan **Wacław** stał się przewodnikiem w swoim terenie. Z czasem dołączyła do niego grupa ludzi z powiatowych struktur PO, którzy przeszli stosowne szkolenia. – *Odbyliśmy już ponad trzydzieści spotkań w terenie. Wcześniej informujemy rolników, jakie dokumenty powinni przygotować, aby można było przystąpić do wypełniania wniosku. Mając wszystkie potrzebne dane, możemy**

od razu przystąpić do wypełniania. Zainteresowanie tą formą pomocy jest naprawdę duże. Przygotowaliśmy już ponad pięćset wniosków, zarówno rejestracyjnych, jak na dopłaty – podkreśla **Radosław Jakima**. Mówiąc o dopłatach warto pamiętać, że przysługują one za powierzchnię (w kolejnych latach 41,51 i 61 euro za hektar), za uprawy (odpowiednio 70, 71 i 72 euro za hektar) i za utrudnienia terenowe (od 56 do 113 euro za hektar). W naszym regionie nawet posiadacz 1 ha łąki, która zostanie skoszona raz w roku, ma prawo do trzech rodzajów dopłat (trawa traktowana jest jako uprawa). Dotyczy to nie tylko właścicieli, ale i dzierżawców. Nawet, jeśli ktoś ma nieuporządkowane sprawy własnościowe (w księgach wieczystych jako właściciele gruntu figurują dziadkowie czy krewni), ale płaci podatek rolny, ma prawo do unijnej pomocy. – *Nie są to takie małe pieniądze. Mieszkamy na górkach, gdzie z hektara można otrzymać nawet kilkaset złotych* – podkreśla **Marek Karaś**. – *W skali kraju jest do wzięcia 7 mld zł. Byłoby grzechem niewykorzystanie tych pieniędzy* – dodaje nasz rozmówca. Zainteresowani mogą kontaktować się z Biurem Poselskim **Elżbiety Łukacijewskiej** w Sanoku, ul. Kościuszki 31, tel. 464-68-50, od godz. 9.00 do 15.00 lub w Lesku, Plac Pułaskiego 1 – we wtorki i piątki, godz. 9.00-15.00. (z)

Oblegany BOSZ

Wydawnictwo BOSZ mocnym akcentem zaznaczyło swoją obecność na 49. Międzynarodowych Targach Książki, które odbywały się w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki. W tegorocznej imprezie prezentowało się 470 wystawców z 27 krajów. Targi odwiedziło ponad 40 tys. osób – o ponad 10 tys. więcej, niż w roku ubiegłym.

Stoisko bieszczadzkiego wydawnictwa cieszyło się ogromnym zainteresowaniem zwiedzających. Uwagę przyciągały zwłaszcza jego najnowsze publikacje: albumy „Szepcem o Afryce” **Krzyszty Karlińskiej-Kubik** oraz „Wilk” ze zdjęciami **Tadeusza Budzińskiego**, który otrzymał Grand Prix w konkursie Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek na „Najpiękniejszą Książkę Roku”. – *W sobotę 22 maja na naszym stoisku odbyły się spotkania ze wspomnianymi wyżej autorami. Opowiadali oni o swej pasji fotografowania, fascynacji przyrodą i pracy nad albumami. Gościliśmy również **Katarzynę Szymańską-Borginon**, korespondentkę Radia RMF w Brukseli, która podpisywała swoją książkę „W piżamie do Europy” – mówi **Agata Kurkowska** z firmy BOSZ. W trakcie targów odbyło się szereg spotkań branżowych. Dyrektor wydawnictwa **Bogdan Szymanik** prowadził z ramienia Polskiej Izby Książki panel dotyczący regulacji rynku książki, który spotkał się z ogromnym zainteresowaniem środowiska.*

(oprac. z)



WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA z siedzibą w Rzeszowie

Kolejny sukces WSIZ – 2 miejsce w ogólnopolskim rankingu tygodnika WPROST, wśród niepaństwowych uczelni w Polsce! Jako jedyna uczelnia z Podkarpacia zostaliśmy też zaliczeni do grupy uczelni o klasie międzynarodowej.

- ADMINISTRACJA
- DZIENNIKARSTWO I KOMUNIKACJA SPOŁECZNA
- EKONOMIA
- EUROPEISTYKA
- GOSPODARKA EUROPEJSKA
- INFORMATYKA I EKONOMETRIA
- INFORMATYKA
- TELEINFORMATYKA
- TURYSTYKA I REKREACJA

— pierwsza w Polsce Szkoła Liderów
— umowa z Uniwersytetem Jagiellońskim, m.in. Wydział Prawa i Administracji gwarantuje dużą ilość miejsc na uzupełniających studiach magisterskich, w szczególności dla absolwentów kierunku Administracja i ścieżki Europeistyka
— system bezpłatnych miejsc – już od I semestru studiów
— co roku około 1000 stypendiów naukowych i socjalnych
— międzynarodowe certyfikaty informatyczne i językowe
— pakiet europejski
— praca, staże i praktyki w UE – zarobisz na swoje studia!

JEDNOLITE STUDIA MAGISTERSKIE ■ STUDIA LICENCJACKIE
STUDIA INŻYNIERSKIE ■ UZUPEŁNIAJĄCE STUDIA MAGISTERSKIE

PUNKT REKRUTACYJNY W TWOIM MIEŚCIE:
SANOK
1 LO im. KEN, ul. Zagrody 1, tel./fax (0 13) 463 25 07

RZESZÓW
ul. Sucharskiego 2, pokój A17
tel. (0 17) 866 11 88 lub 99, fax (0 17) 866 12 29, e-mail: rekrutacja@wsiz.rzeszow.pl

www.wsiz.rzeszow.pl

INFORMATOR

CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-57-52 (wypożyczalnia).
http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 10.00-18.00, sobota 10.00-15.00; oddział dla dzieci: 10.00-17.00. Zbiory specjalne (książki mówione), środa 10.00-18.00.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Kiczury 16, tel. 463-21-82
Czynna: pon., wt. 9.00-18.00, śr. – nieczynne, czw., pt. 9.00-18.00, sob. 9.00-15.00.

Muzeum Historyczne (Zamek)
http://www.muzeum.sanok.pl/
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8.00-10.00, wt., śr. 9.00-17.00, pozostałe dni: 9.00-15.00.
Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-16-72.
http://www.bieszczady.pl/skansen
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl
Czynne: 8.00-18.00 (do 30 IX).
Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem.

Telewizja Sanok
Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedziela, godz. 17.15; powtórka: niedziela, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku ul. Rynek 15, tel. 464-34-15,
– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 464-53-15
Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 464-31-44
Biblioteka czynna: pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 464-50-50
Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35
Młodzieżowy Dom Kultury Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42
• Kino SDK
29-31 V, godz. 19.00; 1-5 VI, godz. 18.00 – „Troja”, prod. USA, od 15 lat.

Postój taxi tel. 463-03-33
Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60
Radio TAXI tel. 96-66

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18
dyżury w telefonie zaufania dla kobiet żyjących w warunkach przemocy: poniedziałki – 16.00-19.00, środy – 9.00-12.00; konsultacje prawne: środy – 16.00-19.00; konsultacje psychologiczne: środy – 16.00-19.00; spotkania indywidualne: wtorki – 10.00-14.00 i 16.00-19.00.

Nocne dyżury aptek
28-31 V – apteka prywatna s.c. „Vita”, ul. Mickiewicza 5/1.
31 V – 7 VI – apteka prywatna mgr M. Mądry, ul. Kościuszki 31.
Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej tel. 464-38-02
śr., czw., pt. – 16.00-19.00, sob. – 9.00-12.00.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Poniedziałek: psychoterapeutka dla dzieci i młodzieży – 16.00-19.00; wtorek: psycholog – 16.00-18.00; poniedziałek, czwartek: prawnik – 18.00-20.00, 16.00-20.00; środa i piątek: terapeutka dla uzależnionych – 16.30-19.30; piątek: rozmowy indywidualne, grupa wsparcia dla kobiet – 16.00-19.00.

• 31 VI, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni **Wiesław Siwec**.
Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

ZAGÓRZ
Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-30-59.
29-30 V, godz. 18.00 – „Desperado 2 (Dawno temu w Meksyku)”, prod. USA, od 15 lat.

Chóralny triumf SOUL-u

Czy 10-osobowy zespół wokalny z niewielkiego Sanoka, złożony w większości z gimnazjalistek i licealistek, może święcić triumfy na ogólnopolskim festiwalu, gdzie o laury walczą najlepsze chóry w kraju? Może. Udowodnił to zespół SOUL, który podczas Ogólnopolskiego Turnieju Chórów Legnica Cantat 35 (21-23 bm.) – najbardziej prestiżowej imprezy tego typu w Polsce – zdobył 2. nagrodę w kategorii chórów młodzieżowych (pierwszej nie przyznano).



W gronie siedemnastu chórów, zakwalifikowanych do udziału w turnieju, SOUL prezentował się bardzo nietypowo – nie dość że był najmniejszym, liczącym zaledwie dziesięć osób zespołem, który trudno nawet określić mianem chóru, wystąpił z bardzo nietypowym dla imprezy repertuarem. Dwa utwory gospels oraz 7-minutowa składanka ABBY (rozłożona na osiem głosów!) w konfrontacji z poważnymi utworami polifonicznymi o charakterze religijnym bądź współczesnym wydawały się niczym z innej bajki.

– Po naszym występie publiczność była w lekkim szoku i dopiero po chwili zerwały się burzliwe oklaski. Dziewczyny

zaśpiewały świetnie, do końca utrzymały tonację i nie dały po sobie poznać, jak dużego wysiłku wymagał od nich ten występ i jak wielką miały tremę. A nerwy były ogromne – występ na tak renomowanej imprezie, przed międzynarodowym jury, przy pełnej widowni, na której zasiadło m.in. ponad stu dyrygentów różnych zespołów z całej Polski, stanowił nie lada wyzwanie. Sama trzęsłam się jak galareta a pot spływał mi po twarzy. Byłam jednak zadowolona z naszego występu, choć nie wiedziałam, jak zostanie on przyjęty i oceniony przez jury. A jurorzy brali pod uwagę dosłownie wszystko – emisję głosu, intonację, frazowanie, artykulację,

dynamikę, ekspresję i ogólną wrażliwość muzyczną, aranżację, dobór i ułożenie repertuaru. Po przesłuchaniach podszedł do nas z gratulacjami prof. Marek Dyrzewski z Akademii Muzycznej we Wrocławiu, który powiedział, że dziewczyny są bardzo muzykalne, świetnie czują swinga, i że wróży nam wielką przyszłość. Potwierdził tym samym nasze odczucia, że występ był udany – mówi kierująca SOUL-em Monika Brewczak. Słowa uznania znalazły odzwierciedlenie w werdykcie jurorów – SOUL otrzymał 2. nagrodę w kategorii chórów młodzieżowych, gdzie 1. miejsca nie przyznano. Kto wie, może za rok, kiedy – zgodnie z sugestią jury – zespół przygotuje również jakiś utwór polifoniczny, nie będzie już wątpliwości, czy i komu ją przyznać...

Powody do radości miał również drugi z podkarpackich reprezentantów – Instytut Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego, który zwyciężył w kategorii chórów akademickich. Grand Prix turnieju przypadło w udziale chórowi AM we Wrocławiu.

Sanoczanki wystąpiły w składzie: **Joanna Biega, Agnieszka Stach, Małgorzata Robel, Katarzyna Bartkowska, Barbara Lubas, Elżbieta Wiik, Adriana Komańska** (pojechała mimo matury, do której przygotowywała się w przerwach między koncertami), **Anna Ostrowska, Joanna Pankiewicz** i **Monika Brewczak**. Równie dobrze jak w przesłuchaniach zaprezentowały się w koncercie finałowym, gdzie brawurowo wykonały *The gospel train* (z efektami specjalnymi w postaci dzwonków, gwizdów, zapowiedzi, itp.), oraz podczas koncertów towarzyszących, po których posypały się zaproszenia na wiele innych imprez.

Znakomity występ SOUL-u w Legnicy jest kolejnym potwierdzeniem, że sanocki zespół ma ogromne możliwości i śmiało może rywalizować z najlepszymi. W tym kontekście wróżba wielkiej kariery nie jest w niczym przesadzona. //

Ekslibrisy z kolekcji Tadeusza Ortyla zawędrowały do naszych południowych sąsiadów. Do końca maja będą prezentowane w Humennem, a następnie w węgierskim Seged.

Na razie podziwiają Słowacy



Podczas otwarcia wystawy w Humennem. W uroczystości uczestniczył m.in. starosta sanocki **Bogdan Struś** i prof. dr hab. **Mariusz Mielczarek**, prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego.

Organizatorem wystawy w Humennem jest tamtejsze Muzeum Historyczne, Dom Kultury i lokalna gazeta, której wydawcami są państwo **Anna i Marian Simulicovic**. Tadeusz Ortyl udostępnił słowackiej publiczności 200 ekslibrisów, wykonanych dla niego przez 95 twórców z 48 krajów świata. – Na Słowację zostałem zaproszony z okazji jubileuszu 30-lecia istnienia Słowackiego Towarzystwa Numizmatycznego. Sanok współpracuje z kolem w Humennem od 1997 r. Na koncie mamy wiele wspólnych przedsięwzięć – wydawnictwa, spotkania, prelekcje – mówi pan Tadeusz, który – jako jedyny Polak – jest członkiem STN Oddział w Preszovie. Ze Słowacji zbory sanoczanki pojadą na Węgry. Tadeusz Ortyl został tam zaproszony przez goszczących w Humennem przedstawicieli miasta Seged.

Sanocki kolekcjonerzy uczestniczyli również w Międzynarodowej Konferencji Numizmatycznej Państw Europy Wschodniej we Lwowie (13-16 maja). Tadeusz Ortyl reprezentował sanocki

Oddział Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego i Zarząd Główny PTN w Warszawie. Towarzyszył mu **Andrzej Krzysik**, skarbnik oddziału. Do Lwowa przyjechali znawcy przedmiotu z Ukrainy, Rosji, Białorusi, Mołdowy, Rumunii, Słowacji i Polski. Konferencja była poświęcona monetom i banknotom z tych państw. Specjaliści i naukowcy zaprezentowali 32 wykłady. Ich tematem były m.in. systemy monetarne na przestrzeni stu ostatnich lat i rzadkie numizmaty z mienicy lwowskiej. – Również do Lwowa pojechaliśmy dzięki bardzo dobrze układającej się współpracy z numizmatykami ukraińskimi. W 2001 r. trzech przedstawicieli tego środowiska, m.in. pan profesor **Szusz**, zostali uhonorowani na nasz wniosek Złotymi Odznakami PTN. Uroczystość miała miejsce w konsulacie RP we Lwowie. Gościliśmy naszych przyjaciół także podczas międzynarodowej konferencji w Sanoku. Dzięki tym serdecznym kontaktom numizmatycy z Euroregionu Karpackiego tworzą jakby wielką rodzinę – dodaje Tadeusz Ortyl. (jz)

Podwójne zwycięstwo

Uczniowie sanockiej szkoły muzycznej – **Maria i Marek Wojewodowie** – znaleźli się na podium w Podkarpackim Konkursie Duetów Fortepianowych I i II st. który odbył się (14 bm.) w Zespole Szkół Muzycznych w Rzeszowie.

Konkurs rozgrywano w trzech grupach wiekowych, zaś sanockie duety wystąpiły w kategorii II i III osiągając doskonałe wyniki. Wśród najstarszych uczestników bezkonkurencyjni okazali się **Marysia i Marek Wojewodowie**, którzy zajęli I miejsce. Podopieczni **Iwony Hartman** uczyć się dopiero drugi rok w PSM II st. a jednak w ostatecznych zmaganiach udało im się pokonać pianistów z dużo większym stażem.

W młodszej grupie startowały: **Paulina Brudek** i **Martyna Fil** z klasy fortepianu **Janusza Ostrowskiego**, które uplasowały się tuż za grupą wyróżnionych. Kolejne miejsca należały zaś do duetu **Grażyna Daszyk** i **Iwona Pietroszek**, pracujących pod okiem **Moniki Śliwki**. – Wszyscy pianiści bardzo dobrze zaprezentowali się. Warto podkreślić, że realizują oni program zespołów obok repertuaru solowego w trakcie lekcji indywidualnych. Nie mają dodatkowych godzin na grę w zespole. Uważam, że w takiej sytuacji ich występ był ogromnym osiągnięciem. Szczególne gratulacje należą się **rodzeństwu Marysi i Markowi**, którzy – mogą śmiało stwierdzić – zdeklasowali pozostałych uczestników. Byli rewelacyjni – powiedział **Janusz Ostrowski**, kierownik sekcji fortepianu, obecny na przesłuchaniach konkursowych. (kaha)

Uzdolniony skrzypek

Łukasz Brudek, uczeń IV klasy sanockiej szkoły muzycznej, prowadzony przez **Grażynę Dziok**, uczestniczył w Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. **Janiny Garści** w Stalowej Woli. Zaprezentował się bardzo dobrze, uzyskując indywidualną nagrodę specjalną, ufundowaną przez członka międzynarodowego jury.

Poziom konkursu był bardzo wysoki i jednocześnie wyrównany. Sam program, który należało wykonać – dwa utwory kompozytorów współczesnych oraz II i III część koncertu – był trudny do ogarnięcia przez tak młodego muzyka.

– **Łukaszek sprostał temu zadaniu, zagrał naprawdę pięknie i otrzymał dobre recenzje. W rozmowach z jurorami usłyszałam, że koniecznie przydałyby mu się lepsze, nośniejsze skrzypce. Większość uczestników miała lutnicze, mistrzowskie instrumenty, które sprawdzają się na dużej sali koncertowej. Będziemy więc teraz zabiegać o zakup dobrych skrzypiec. Mam nadzieję, że się to uda i Łukasz będzie mógł szlifować swój talent na instrumencie wysokiej klasy –** powiedziała **Grażyna Dziok**.

oprac. /k/



← Mimo młodego wieku sanocki skrzypek poradził sobie z trudnym repertuarem. Bardzo przydałby mu się jednak lepszy instrument – może znajdą się sponsorzy, którzy zechcą pomóc w jego zakupie?

Elektryczna składanka

Już dziś w klubie **Pani K** wystąpi grupa „ARHYTMIC BRAIN”, w której zagrają doskonałi muzycy: **Mazzol** – klarnety, **Sławomir Janicki** – kontrabas i **Jacek Majewski** – instrumenty perkusyjne. Penetrując niezbadane jeszcze rejony arytmii, grupa prezentuje nową muzykę proponującą puls i melodykę nieporównywalną ze znanymi dotąd stylami. Zaskakujące i niekonwencjonalne aranżacje i autorska klarnecisty **Mazzola**, głębia eksperymentu i nieznaną dotąd konglomerat muzycznych wizji i barw jakie prezentują muzycy, jest najprościej mówiąc, elektryczną składanką różnych stylów. Początek koncertu dziś, w klubie **Pani K** o godz. 20.00. Cena biletu 10 zł. (h)

Jak co roku **Ośrodek Kultury „Gagatek”** przygotował szereg atrakcji na Dzień Dziecka. Imprezy zajmą praktycznie cały przyszły tydzień, odbywać się będą codziennie od poniedziałku do soboty.

Tydzień „Gagatek”

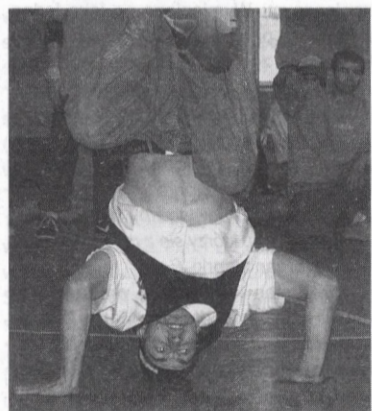
Propozycje „Gagatek” zainauguruje XI Pokaz Zwierząt „Mój Przyjaciel” (szczegóły str. 2). We wtorek gry i zabawy rekreacyjne, w środę rowerowy tor przeszkód (w razie deszczu może być odwołany), w czwartek konkurs „Malujemy po asfalcie”. Początek tych imprez o godz. 16.

Na piątek zaplanowano turniej koszykówki „Trio basket”, który rozegrany zostanie na boisku SP1 w dwóch grupach wiekowych – klasy V i VI podstawówek oraz gimnazjalistów. Zapisy zespołów trzyosobowych (plus rezerwowy) do 2 czerwca. W sobotę blok gagatkowych imprez zakończą organizowane z MOSiR-em zawody pływackie dla dzieci z podstawówek. Początek turnieju „Trio-basket” oraz zawodów pływackich o godz. 15.

– Chcę zaznaczyć, że nasza propozycja skierowana jest dla wszystkich dzieci, nie tylko tych z osiedla **Błonie** – podkreśla kierowniczką „Gagatek”, **Anna Kikta**. (b)

Zakręcenie tańcem

Sześć drużyn i jedenastu solistów z Sanoka, Krosna, Jasła, Przemysła, Rabki, Rzeszowa, Katowic, Mysłowic i Dąbrowy Górniczej wzięło udział w V Turnieju Tańca Breakdance, zorganizowanym (22 bm.) przez Młodzieżowy Dom Kultury w hali sportowej Zespołu Szkół nr 3 (d. ZST). Spory sukces odniosła krośnieńsko-sanocka formacja **Quick Attack**, która zwyciężyła w kategorii drużynowej, przełamując w ten sposób dotychczasowy prymat Ślązaków.



Breakdance'owy zawrót głowy.

Organizowany od kilku lat turniej ma już swoich stałych bywalców, zarówno wśród publiczności, jak i uczestników. Przyjeżdżają do Sanoka niekiedy z dość odległych stron po to, żeby spotkać się w swoim gronie, wymienić doświadczenia, podpatrzeć nowe „numery”. Jak mówią – lubią klimat tej imprezy i choć rywalizują ze sobą, jest to rywalizacja przyjazna, pozbawiona agresji, złośliwości i zawiści. W czasie sobotnich występów dopingowali się nawet wzajemnie, zagrzewając do coraz wymyślniejszych ewolucji.

Przyjmowani szczególnie gorąco przez sanockie fanki breakdance'owcy ze Śląska, zajmujący dotąd czołowe miejsca w turnieju, musieli tym razem w klasyfikacji drużynowej uznać wyższość swych kolegów z Sanoka i Krosna, którzy połączyli swe siły w jedną formację pn. **Quick Attack**. Sanocko-krośnieński team wygrał w finale z **Pro-**

gresive Side z Dąbrowy Górniczej (3. miejsce zajęta potężna drużyna **Unikal Family** z Przemysła, Rabki i Jasła), prezentując bardzo trudny numer z...krzestem ogrodowym jako rekwizytem, co wzbudziło nie tylko uznanie jury, ale i ogromny aplauz publiczności. Dodatkowych emocji przysporzył zaimprovizowany naprędek przez zawodników obu drużyn zabawny mini striptiz, który wzbudził zachwyt zwłaszcza wśród damskiej połowy widowni. Wykonany z dużym wdziękiem i wyczuciem podobał się także jurorom.

– Nasi chłopcy zaprezentowali prawdziwy show. Uwierzyli wreszcie w siebie, nabrali swobody. Zrobili ogromne postępy od ubiegłego roku, stając się równorzędnymi partnerami dla breakdance'owców ze Śląska. Przedstawili bardzo trudny technicznie program, który dał im zasłużone zwycięstwo – stwierdziła **Agnieszka Trzadel**, współorganizatorka turnieju. Spora w tym zasługa **Lizaka** czyli **Krzysztafa Zarzyckiego**, sanoczankina studiującego wychowanie fizyczne w Krośnie, a zarazem lidera **Quick Attack**, który przygotował bardzo dobrą choreografię układów tanecznych. Poza nim skład drużyny tworzyli: **Lolek i Wojtek** z Sanoka oraz **Bober, Rudi, Jasiak, Dziadek** i **Bloch** z Krosna.

Wśród solistów 1. miejsce zajął **Artur** z Katowic przed **Kulą** i **Markusem** z Dąbrowy Górniczej oraz **Lolkiem** z Sanoka. Laureaci otrzymali drobne nagrody rzeczowe (osprzęt komputerowy i muzyczny). Popisy breakdance'owców będzie można podziwiać również jutro na Błoniach w ramach Dni Sanoka. /Joko/

Żacy się spisali

Tegoroczne Juwenalia, które odbyły się w naszym mieście po raz pierwszy, były samodzielną imprezą, zorganizowaną przez studentów sanockiego Kolegium. Obchody trwały trzy dni i zapewniły jej uczestnikom różnorodne atrakcje.



W akcji kabaret „Inwigilator”.

Już podczas koncertów towarzyszących, które odbyły się tydzień wcześniej w klubie Pani K, widać było, że studenci potrafią się bawić. Uroczystości główne rozpoczęły się (20 bm.) na Rynku, symbolicznym wręczeniem przez burmistrza kluczy do miasta. Od tego momentu – zgodnie z tradycją – Królewskie Miasto Sanok oddane zostało rządom braci studenckiej. Choć jest to tylko element tradycji, miło było widzieć, jak w grodzie Grzegorza odzywają echa dawnych wieków, kiedy takie imprezy były hucznie obchodzone przez uczącą się młodzież. Po części oficjalnej i programie artystycznym w wykonaniu studentów PWSZ, pierwszy dzień obchodów zakończył się wspólnym ogniskiem na Błoniach, gdzie nie zabrakło również przedstawicieli najwyższych władz uczelni.

Więcej wysiłku kosztowało organizatorów przygotowanie piątkowych imprez. Od godz. 14.00 skansen zaczął wypełniać się młodzieżą, czekającą na zapowiedziane atrakcje. Sporym zainteresowaniem cieszyło się Sanockie Bractwo Rycerskie w pokazie walk, które przed wiekami prawdopodobnie miały miejsce na tych terenach. Średniowieczny obóz rycerski i białogłowy wzbudzały ciekawość publiczności, zwłaszcza, że chętni mogli sami sprawdzić jakie to uczucie dźwigać kilogramy zbroi. Na przybyłych czekały też konkursy i zabawy sprawnościowe jak rzucanie jajkami do tarczy, konkurs piosenki czy sprawdzienie umiejętności udzielania pierwszej pomocy. Kilka metrów dalej, obok mostu, śmiałkowicie mogli poczuć „wiatr we włosach” zjeżdżając z pobliskiej góry na

linie ponad wodami Sanu. Organizatorzy zjazdów z HKG „Born to climb” mieli niewielu chętnych, ale ci którzy odważyli się na przeprawę z jednego brzegu rzeki na drugi, nie żałowali. Wreszcie na scenie amfiteatru zaprezentowała się grupa kabaretowa „Inwigilator”, po nich zaś wystąpił Zespół Muzyczny PWSZ. Kulminacją wieczoru był koncert zespołów: Salingier, Neonovi, Dilema i Boogiemien, które rozgrzały zgromadzoną publiczność, zwłaszcza, że po zmierzchu zebranych zaskoczył deszcz.

Juwenalia były formą promocji zarówno młodej sanockiej uczelni, jak też gospodarności jej studentów. – Przygotowania rozpoczęliśmy dużo wcześniej, ale dopiero w ostatnich tygodniach zaczęła się prawdziwa bieganina. Kiedy szukaliśmy sponsorów, okazało się, że nie wszyscy byli nam przychylni, raz nawet usłyszeliśmy na powitanie: O! Przedszkole przyszło! Natomiast ogromną pomoc otrzymaliśmy z Urzędu Miasta i od pana burmistrza, któremu jesteśmy bardzo wdzięczni. Staraliśmy się zorganizować imprezę najlepiej jak potrafiliśmy i myślę, że nam się udało. Przyjechały wszystkie zaproszone zespoły, a młodzież bawiła się rewelacyjnie. Uroczystości przebiegały spokojnie, nie było żadnych nieprzewidzianych niespodzianek. Zarzut jaki można byłoby postawić, to zbyt mała frekwencja samych studentów. Być może wynika to z tego, że wiele osób nie zna tej tradycji i nie wie, jaką jest idea Juwenaliów. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku to się zmieni – mówi Agata Raczkiwicz, organizator. Warto przypomnieć, iż w ubiegłym roku, studenckie święto połączone było z obchodami Dni Sanoka, zaś w tym roku są to dwie odrębne imprezy. Pierwsza z nich już za nami, zaś kolejne atrakcje czekają mieszkańców naszego miasta już w najbliższych dniach. (kaha)

Europejskie Spotkania Młodych



Gimnazjaliści z Bukowska przed Domem Spotkań im. Angelusa Silesiusa we Wrocławiu.

Gimnazjaliści z Bukowska nawiązali współpracę ze swymi niemieckimi rówieśnikami z Don Bosco Schule z Hildesheim. Podczas tygodniowego (2-8 bm.) pobytu we Wrocławiu, w Domu Spotkań im. Angelusa Silesiusa (pełniące rolę centrum polsko-niemieckiej współpracy młodzieży) uczniowie poznawali wzajemnie swą historię, kulturę i środowisko społeczne, dyskutowali o problemach młodych Niemców i Polaków, wymieniali doświadczenia, szlifowali umiejętności językowe. Bardzo wymownym akcentem nawiązanych kontaktów była wspólna praca na cmentarzu, gdzie spoczywają żołnierze polscy i niemieccy. Młodzież zwiedziła także obóz koncentracyjny w Gross Rosen oraz Młodzieżowy Ośrodek Europejski w Krzyżowej.

Wyjazd, który zainicjowały nauczycielki języka niemieckiego Sabina Jasik i Beata Sikorska, doszedł do skutku dzięki pomocy dyrekcji Gimnazjum oraz Urzędu Gminy w Bukowsku.

oprac. /k/

Zwykli ludzie z niezwykłym darem

Dużym przeżyciem dla uczniów Zespołu Szkół w Pobiednie było spotkanie z mieszkającym w Woli Sękowej Marianem Czaplą – rzeźbiarzem, malarzem, muzykiem, poetą i autorem książek dotyczących regionu. – Spotkanie uświadomiło nam, że w naszym środowisku żyją zwykli ludzie z niezwykłym darem. Takim człowiekiem jest właśnie pan Marian Czapla – mówią gimnazjaliści. Agnieszka Miedziuch, Monika Norak i Paulina Piotrowska, chcąc „sprawdzić” pamięć poety, recytowały fragmenty jego wierszy – autor rozpoznawał je bezbłędnie. Kolejka, która ustawiła się po autografy poety, najlepiej świadczyła o zainteresowaniu, jakie wywołała swoją osobą i twórczością. (oprac. z)

Tomasz Jedlička, Marek Kocylowski i Łukasz Burnat z ZS nr 3 (dawny ZST) obronili tytuł mistrza w wojewódzkim etapie Młodzieżowego Turnieju Motoryzacyjnego, kwalifikując się do etapu centralnego. Rywalizacja w tym roku była niezwykle zacięta. Sanoczanom depiła po piętach ekipa z Krosna. O zwycięstwie zdecydowały lepsze wyniki w teście z przepisów ruchu drogowego.

Utrzymali tytuł mistrza

Udział w turnieju – którego celem jest popularyzowanie wśród młodzieży znajomości przepisów ruchu drogowego i kulturalnego zachowania się na drodze – to w ZS nr 3 już tradycja. Szkoła wielokrotnie plasowała się w czołówce wojewódzkiej i krajowej. W tym roku zawodnicy musieli jak zawsze wykazać się znajomością przepisów ruchu drogowego i umiejętnościami praktycznymi – z zakresu rozpoznawania części i podzespołów pojazdów, udzielania pierwszej pomocy, a także obsługi, jazdy motocyklem i samochodem. Organizatorzy zrezygnowali, ku zadowoleniu wszystkich, z obszernej historii motoryzacji. – Niezwykle trudne były testy z przepisów ruchu drogowego – najeżone podchwytliwymi pytaniami i wymagające naprawdę szczegółowej znajomości kodeksu. Sprawdzian wypadł trochę tak, jak nasz narodowy test na prawo jazdy. Dlatego uczestnicy nie byli zbyt zadowoleni – mówi Bogusław Bałut, opiekun naszej ekipy. Jednak punkty zdobyte w tej konkurencji przeważały szalę zwycięstwa na naszą stronę.



Uszczęśliwieni zwycięzcy z opiekunem Bogusławem Bałutem (pierwszy z lewej).

Dużym zaskoczeniem był sprawdzian z zakresu pomocy przedmedycznej – z naturalistyczną scenarią i charakterystyczną „ofiarną” wypadków. Krew, wbita w rękę szyba, otwarte złamanie kończyny dolnej robiły na wszystkich wrażenie. Startujący w tej konkurencji Łukasz wykonał wszystkie zadania bardzo dobrze, choć w zbyt wolnym tempie. – W ubiegłym roku, podczas etapu centralnego, chłopcy zajęli 11. miejsce, z czego nie bardzo byli zadowoleni. Obiecali poprawę za rok. Myślę, że zwycięstwo w Rzeszowie dobrze im wróży, choć finał jest zawsze wielką loterią. Cieszyć się z tego, co już osiągnęli, a ponieważ cała trójka zdaje obecnie egzaminy maturalne, sukces jest tym większy – podkreśla nauczyciel. Nagrodą za pierwsze miejsce były rowery górskie. – Chyba będziemy nimi handlowali, bo w ubiegłym roku nagroda była podobna – żartują laureaci. (jz)

REKLAMY

DRZWI Z DREWNA

– ZEWNĘTRZNE
– WEWNĘTRZNE
RÓŻNE WZORY I NA WYMIAR

SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC

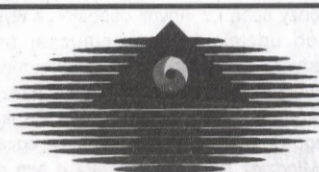
ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161

Biuro Nieruchomości A1 MANAGING GROUP

Sanok, Plac św. Michała 3
tel. 464-54-44, 464-54-43
w godz. od 9.00 do 17.00
Działki, Domy, Mieszkania
Kupno-Sprzedaż

OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY

Produkcja metalowa
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009



FOTOLAND
CENTRUM FOTOGRAFICZNE
SANOK, UL. KOŚCIUSZKI 24

Szeroka gama usług fotograficznych:
Zdjęcia z aparatów cyfrowych, kart i innych nośników pamięci
Zdjęcia ze slajdów
ZAPRASZAMY!

Okna i drzwi z PCV

Atrakcyjne ceny!
Krótki termin realizacji zamówienia!
Profesjonalny i tani montaż!

Agencja Handlowa CSI
od poniedziałku do czwartku 9.00-17.00
Sanok, ul. Kamienna 2
tel. 464-81-33

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”

Czas trwania kursu:
1 miesiąc
Termin zapłaty:
3 miesiące

Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 463-78-98

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego AGENDA 2000)
464 53 33

OKNA DRZWI
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

DRZWI
Wewnętrzne firmy CENTURION R
Zewnętrzne firmy GERDA
Ceny producenta
Wyprzedaż drzwi wewnętrznych w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: **MULTI sp.j.**
Sanok ul. II Armii W.P. 40 tel. 4635044

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNEK	DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH
SPRZĘT AGD	STANLEY LIBELLA	BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH
- AMICA - FAGOR - ARISTON		

JESZCZE STARE CENY!!!

Siusiu w domu?

– Podczas matury z matematyki w LO pan dyrektor zapowiedział piszącym, że mogą opuścić salę tylko „w szczególnie uzasadnionych przypadkach”. W efekcie młodzież pisała trzy-cztery godziny, przebijając nogami. Syn potrzebował skorzystać z ubikacji, ale bał się, że odbiorą mu pracę. Jakby maturzystom mało było stresów. To skandal! – irytował się dzwoniący do redakcji „TS” ojciec maturzysty.

W odpowiedzi dyrektor Kazimierz Serbin zacytował Wytyczne Podkarpackiego Kuratora Oświaty w sprawie warunków i sposobów organizowania i przeprowadzenia egzaminu dojrzałości w roku szkolnym 2003/2004: – „W czasie zdawania egzaminu zdający nie powinni opuszczać sali. W szczególnie uzasadnionych przypadkach przewodniczący komisji lub zespołu egzaminacyjnego może zezwolić zdającemu na opuszczenie sali, po zapewnieniu warunków wykluczających możliwość kontaktowania się zdających między sobą i z innymi osobami, z wyjątkiem osób udzielających koniecznej pomocy medycznej. Naruszenie tej zasady może być powodem zawieszenia egzaminu przez osoby dokonujące – z upoważnienia Podkarpackiego Kuratora Oświaty – kontroli egzaminu”. – Młodzież po prostu została o tym poinformowana – dodaje dyrektor.

Na sanockim dworcu PKP nie można skorzystać z toalet. – Odsyłano mnie do restauracji i kasy, po to tylko, abym usłyszała, że toalety są niedostępne i nie wiadomo, kiedy zostaną udostępnione. To coś niewyobrażalnego i absurdalnego! Tym bardziej, że już jesteśmy w Unii – stwierdziła zbulwersowana kobieta, która po dłuższej nieobecności przyjechała do Sanoka.

Mimo kilku telefonów nie udało nam się wyjaśnić, jak PKP zamierza rozwiązać ten problem. Na miejscu – w Sanoku i Zagórzu – nikt nie umiał nam odpowiedzieć. Być może coś uda się dowiedzieć w Krakowie, ale jak dyrektor Zakładu Gospodarki Nieuchomościami PKP wróci z urlopu. Na razie podróżni niech sikają w domu. (Z)

Niewinne sklepy

W poprzednim numerze „TS” (w art. „I co z tymi śmieciami?”) pojawiła się informacja, jakoby śmiecie, które jeszcze niedawno szpecyły podwórko mieszkańców kamienicy przy ul. Grzegorza 4, pochodziły między innymi z pobliskiego sklepu mięsnego i cukierni. Okazuje się, że zarówno cukiernia jak i wspomniany sklep nigdy nie składały odpadów w tym miejscu, wręcz dbały o to, by ich pracownicy niczego tam nie wyrzucali. Nieistniejący już śmietnik podwórkowy był więc „dziełem” mieszkańców, ich sąsiadów i przypadkowych „podrutek”. Za niezamierzony błąd przepraszam Zainteresowanych i Czytelników. Katarzyna Hnat

Modelka

Z Iloną Adamską, 22-letnią sanoczką, studentką III roku filozofii na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie a zarazem modelką warszawskiej agencji D'Vision, rozmawia Joanna Kozimor

*** Robi pani coraz większą karierę w świecie modelingu. Jakie były jej początki – czy jako mała dziewczynka marzyła pani o tym, aby być modelką?**

– Skądże. Interesowałam się wyłącznie sportem – trenowałam koszykówkę i pływaniem.

*** Skąd więc wzięła się modeling?**

– Przez przypadek. Przygotowywałam się do matury w II LO i któregoś dnia kupiłam *Cogito*. Tam znalazłam ogłoszenie agencji Eastern Models z Warszawy, która szukała nowych twarzy. Tknęło mnie. Byłam zakompleksiona, nie wierzyłam w siebie...

*** ...mimo to wysłała pani ofertę?**

– To miał być sposób na przełamanie moich kompleksów, na sprawdzenie siebie. Wysłałam kilka swoich amatorskich zdjęć, zrobionych na wakacjach i w domu. Zrobiłam to w tajemnicy przed rodzicami i koleżankami, nie wierząc do końca, że moja oferta zostanie przyjęta.

*** Chwyciła?**

– Przez miesiąc była cisza, co ugruntuowało mnie w przekonaniu, że nic z tego nie będzie. Aż któregoś dnia dostałam telefon z informacją, że się spodobałam – i zaproszenie do Warszawy. Byłam w szoku!

*** Pojechała pani bez obaw?**

– Bez, za to z mamą, której o wszystkim powiedziałam. Ucieszyła się, ale podeszła do tego racjonalnie – najpierw matura i egzamin na studia. Ale zgodziła się pojechać ze mną.

*** I została pani „nową twarzą”?**

– Nie, choć wymiary i sylwetkę oceniono na „super”.

*** Co więc stało się na przeszkodzie?**

– Zbyt krótkie włosy. Nie akceptowali modelek o takiej fryzurze. Kazali mi przyjechać, kiedy odrosną.

*** Czekala pani cierpliwie?**

– Nie. Spróbowałam w kilku innych agencjach w Polsce. Z otrzymanych propozycji wybrałam agencję reklamową w Krakowie, ze względu na studia. Zaczęłam brać udział w pokazach i castingach. Przełomem stała się sesja fotograficzna w Chorwacji – do kalendarza. Była pierwszą w pełni profesjonalną sesją

w moim życiu. Potem podpisałam umowę z agencją Szyk. Robili dużo pokazów, musiałam być dyspozycyjna i punktualna do bólu. To bardzo ważne w tym zawodzie. Modelka musi być dyspozycyjna, punktualna i musi dbać o wygląd. Duży plus, jeśli potrafi się sama malować. Na początku miałam z tym trochę problemów, ale podglądałam profesjonalnych stylistów i szybko się uczyłam.



Ilona Adamska – wiek: 22 lata, wzrost: 177 cm, waga: 55 kg, wymiary: 84x60x91

*** Szybko i skutecznie, skoro niebawem dotarła pani do półfinału konkursu Twarz Fashion 2004...**

– Ale na półfinał nie pojechałam. Żle się czułam, poza tym pod pismem, które otrzymałam nie było podpisu, co wzbudziło moją nieufność. W tej branży trzeba zachować dużo zdrowego rozsądku i starannie wybierać oferty.

*** Dlaczego?**

– Bo świat modelingu jest bardzo brutalny. Nie tylko ze względu na dużą konkurencję wśród modelek. Na rynku istnieje wiele agencji oszukańczych. Zarabiają dużo, ale dziewczynom płacą grosze. Nierzadko angażują je do roli hostess lub osób do towarzystwa, proponując pracę za granicą. Dopiero na miejscu okazuje się, że jest to praca na przykład w ...domu publicznym.

*** Co w takim razie radziłaby pani młodym dziewczynom, które marzą o karierze modelki?**

– Żeby nie dążyły do tego celu za wszelką cenę, i nie traktowały modelingu jako sposobu na życie, bo to tylko chwila. Żeby dbały o siebie i stawały na naturalność a nie na tony makijażu. Żeby uczyły się języków i trzeźwo myślały, podchodząc do wszystkiego z dystansem. Żeby starannie wybierały oferty i sprawdzały wiarygodność agencji, które się ogłaszają. W wielu konkursach czy castingach po prostu nie warto brać udziału, gdyż prowadzą donikąd.

*** Od dwóch miesięcy związana jest pani z jedną z najbardziej liczących się na rynku modelingowych agencji – D'Vision z Warszawy. W jaki sposób pani tam trafiła?**

– Wysłałam im swoje zdjęcia. Zaprosili mnie na spotkanie. Byli bardzo zainteresowani współpracą ze mną, pod warunkiem, że schudnę ...8 kilogramów!

*** A ile pani ważyła?**

– 63 kilo przy wzroście 177 centymetrów.

*** I była pani za gruba?!**

– Dla D'Vision tak.

Każda agencja ma swój typ urody – jedna na przykład woli blondynki, druga brunetki. W Krakowie byłam o'kay, ale D'Vision preferuje „szkielety”.

*** Skąd to upodobanie?**

– Wśród projektantów i stylistów nie brak gejów, dla których ideałem urody jest sylwetka chłopięca i dla takich właśnie sylwetek projektują kolekcje.

*** Podjęła pani wyzwanie?**

– Nie od razu. Nie miałam motywacji, bo krakowski Szyk akceptował moje 63 kilo i chciał mnie bardzo zatrzymać. Przedstawił D'Vision co miesiąc jednak dzwonił pytając, w jakiej jestem formie. W styczniu wreszcie wzięłam się w garść. Pomogła refleksja, że mam już 22 lata i to być może ostatnia szansa dla mnie. I w ciągu dwóch miesięcy zrzuciłam te 8 kilogramów...

*** Może pani zdradzić receptę?**

– Drakońska dieta, do tego hektolitry wody mineralnej, basen, siłownia i kilka seansów 50-minutowej „sauny” w kombinie z folii, podgrzanym do 50 stopni... Skutek gwarantowany.

*** Przedstawiciele D'Vision byli usatysfakcjonowani?**

– Wręcz zachwyceni. Od razu podpisali ze mną kontrakt. W ciągu trzech

dni zaliczyłam sesję zdjęciową i pierwsze castingi. Na wybiegu zadebiutowałam podczas pokazu kolekcji Tomasza Ossolińskiego w Hotelu Europejskim, który relacjonowała TVN oraz GALA i VIVA, gdzie ukazały się moje zdjęcia. Wzięłam też udział w pokazie najnowszej kolekcji Arkadiusza oraz w castingu dla agencji NEXT z Nowego Yorku, gdzie spędzę prawdopodobnie cały lipiec.

*** D'Vision otworzyło przed panią okno na szeroki świat...**

– Dostanie się do tak renomowanej agencji jest spełnieniem marzeń każdej dziewczyny poważnie myślącej o zaistnieniu w świecie modelingu. Tu nie ma przepychanek w garderobie, przebierania w pół minuty, wydzierania sobie kosmetyków. Każdy pokaz poprzedzają wielogodzinne przygotowania, krawieckie pomiary, wizyty w renomowanych salonach kosmetycznych i fryzjerskich, sesje fotograficzne. Agencja bardzo dba o swoje modelki.

*** A jak wyglądają zarobki?**

– I pod tym względem przepaść między Krakowem a Warszawą jest ogromna. To dwa różne światy. W Krakowie za pokaz dostaje się 60-150 złotych, w Warszawie 300-1.200. Znacznie więcej można zarobić na reklamach, zwłaszcza telewizyjnych.

*** Mimo wszystko nielekką to praca...**

– To prawda, ale warta tych kilku minut na wybiegu, kiedy jest się oglądanym i podziwianym ze wszystkich stron. Czuję się wtedy jak księżniczka.

*** Czym jest dla pani modeling?**

– Przede wszystkim sposobem na poznanie wielu ciekawych ludzi, zwiedzenie świata, poszlifowanie języka. Wiem, że to jednak tylko przygoda, która prędzej czy później się skończy. Dlatego na pierwszym miejscu stawiam studia.

*** Połączenie modelingu z filozofią to dość zaskakujący mariaż...**

– Filozoficznego bakcylią polknęłam jeszcze w liceum, dzięki polonistce – pani Julcicie Kołodziejczyk, która wysłała mnie na olimpiadę. Myślałam o AWF-ie, germanistyce i dziennikarstwie, ale decyzja zapadła spontanicznie. I nigdy jej nie żałowałam. W filozofii zawierają się wszystko – to wielka fascynacja światem i umiłowanie mądrości. Ona rozwija człowieka, uczy myślenia. Studia są naprawdę trudne, wymagają ogromnego oczyszczenia i rozległej wiedzy. Mam grekę, łacinę, hebrajski, czytam Arystotelesa w oryginale, biegle posługuję się niemieckim i angielskim, dodatkowo uczę się włoskiego. W międzyczasie ukończyłam też Studium Dziennikarskie, a zaczęłam pedagogicę, myślę także o psychologii.

*** Jak pani to wszystko godzi ze sobą?!**

– Jakoś mi się udaje. Jak ma się motywację, wszystko można pogodzić.

Florek ma się dobrze

Kilkuset młodych ludzi – nie licząc opiekunów, członków sztabu i druha Marka dziesiątki razy kursującego łodzią do bazy „Berdo” – uczestniczyło w Harcerskiej Ogólnopolskiej Akcji Ekologicznej „Florek”. Trudno byłoby znaleźć równie pożyteczną i długofalową akcję, adresowaną do dzieci i młodzieży, od harcerskiego „Florka”.

Tegoroczna edycja była piętnastą z kolei. Wzięło w niej udział prawie sześćdziesiąt gromad zuchowych, drużyn harcerskich, klas i kół LOP z terenu Podkarpacia. Startowały również zespoły z Małopolski, Dolnego Śląska, Pomorza. Uczestnicy realizowali zadania od października do maja, przesyłając po zakończeniu meldunki do organizatora, czyli Komendy Hufca ZHP Ziemi Sanockiej. Zuchy m.in. propagowały ruch i sport wśród rówieśników, urządziły wycieczkę po okolicy dla najbliższych, obserwowwały i dokumentowały wygląd drzewa w różnych porach roku. Harcerze sporządzili listę pomników przyrody w swoim powiecie, nawiązali też współpracę z kołami wędkarskimi i nadleśnictwami. Wiele radości dostarczyła realizacja zadania nr 3, czyli zebranie przepisów na naturalne kosmetyki i ich przetestowanie. Świadczą o tym zdjęcia ze zbiorów, podczas których próbowano cud-maseczki i oceniano sporządzone w domu preparaty na włosy, paznokcie i skórę (wszystkie przepisy zostały przedstawione we florkowym poradniku „Naturalne kosmetyki”). Świadectwem podejmowanych działań były piękne prace, prezentowane podczas uroczystego zakończenia akcji,



Celem akcji jest propagowanie działań na rzecz ochrony środowiska i kształtowanie postaw proekologicznych. W tegorocznym „Florku”, z naszego terenu, wzięli udział harcerze i zuchy z Sanoka, Zagórza, Czaszyna, Zahutyń, Beska, Prusieka, Jaćmierza, Żaluża i Łukowego. Na zdjęciu – apel podsumowujący akcję.

wcześniej przesyłane pocztą do sztabu „Florka” (panie na poczcie nieraz dziwiły się, coż za wielkie paczki dostaje sanocki hufiec – wspominała druha komendantka). – Uczestnicy podeszli do

zadań w sposób twórczy, zadziwiająco nas nieraz swoją inwencją – mówi p.wd. Anna Stawarz, komendantka akcji. – Zuchy z Czarnej (powiat dębicki) zorganizowały np. olimpiadę sportową dla ca-

łej szkoły, sprzedając ją stosowną kampanią. Gromada z Zawady przygotowała oryginalne meldunki z wycieczki w formie wędrujących butów. Piękne były też prace związane z obserwowanym drzewem, wykonane w różnych technikach. Harcerze z Chorzelowa sadzili las, a z Łukowego sprząkali i pielęgnowali drzewka. Z Prusieka, od druhen Magdaleny Zgódko, dostaliśmy sadzonki trzech dębów, samodzielnie wyhodowane z żółdziej zebranych podczas pobytu w rezerwacie przyrody w Bykowcach.

Podsumowanie akcji odbyło się podczas trzydniowego zlotu w Myczkowcach. Mimo niesprzyjającej pogody wzięło w nim udział 240 osób. Było to największe spotkanie w historii „Florka”. Organizatorzy, jak zawsze, zadbali o atrakcyjny program. Uczestnicy byli m.in. w Centrum Edukacji Bieszczadzkiego Parku Narodowego w Lutowiskach, gdzie obejrzeni film przyrodniczy i wysłuchali prelekcji. Odwiedzili również bieszczadzkiego artystę Zdzisława Pękalskiego. Ogłoszenie wyników miało miejsce w niedzielę (23 maja). Gościem uroczystości była hm. Władysława Domagała, komendantka Chorągwi Podkarpackiej. Przybyli także niezawodni przedstawiciele kręgu seniorów z Sanoka. Mszę św. połową odprawił kapelan harcerzy ks. Wiesław Siwiec, który wygłosił piękne, specjalnie adresowane do dzieci i młodzieży kazanie. Po mszy św. odbył się apel z wręczeniem nagród i odznak „Florka” dla opiekunów. Goście zwiedzili również wystawę prac i meldunków.

hm. Krystyna Chowaniec, komendantka Hufca Ziemi Sanockiej ZHP:

„Florek” jest ogromnym przedsięwzięciem organizacyjnym, podobnie, jak późniejsze podsumowanie w Myczkowcach. Kilkunastoosobowy sztab pracuje przez cały rok. Cieszę się, że harcerze świetnie sobie radzą z tym zadaniem. To wspaniali, wdrożeni do pracy ludzie. Wielkim skarbem jest druha Ania Stawarz, która nad wszystkim panuje i doskonale sobie radzi. Naszym marzeniem jest, aby „Florek” stał się akcją międzynarodową. W lipcu nasi reprezentanci wyjeżdżają na Zlot Skautów Europy Środkowej i Wschodniej. Będzie okazją, aby i tam rozpropagować „Florka”. Może w przyszłym roku przyłączą się do nas harcerze słowaccy? Dodam, że tegoroczną akcję wspierał jak zawsze Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska. Pomógł również Urząd Miasta w Sanoku. Część wydatków pokryliśmy z własnych środków.

– Udział w zlocie jest formą nagrody za udział w akcji. Uczestnicy mają możliwość konfrontacji swoich prac, podpatrzenia co robią inni. W tym roku było tylu chętnych, że nie byliśmy w stanie przyjąć wszystkich drużyn. Oznacza to, że „Florek” rozwija się i ma się dobrze – podsumowuje z uśmiechem Anna Stawarz. (JZ)

Wiele jest pasji, którym się pan poświęca. Jest pan krytykiem, historykiem i teoretykiem literatury, mówi o niej ze swobodą, swadą i świeżością, o którą nikt nie posadzałby kogoś o tylu tytułach naukowych – na tym polu już chyba nic nie pozostało panu do zdobycia. Jest pan też wykładawcą wielu europejskich uniwersytetów, włada biegle kilkoma językami, od tego także współpracownikiem czasopism naukowych, pisarzem, poetą, znakomitym felietonistą, niestrudżonym podróżnikiem, mężem i ojcem czworga dzieci. Procent „życia w życiu” jest u pana wyjątkowo wysoki...

To tylko po pewnym upływie czasu tak wszystko efektywnie wygląda, tak się kumuluje i uzewnętrznia. Nic nie jest moją zasługą, raczej pomyślnym zbiegiem okoliczności.

Zaczynamy od końca. Rodzina stanowi dla mnie (dla nas obojga) wspólnotę najważniejszą, budowaną świadomie od podstaw, jako możliwe trwałe punkt odniesienia. Od początku, od pierwszych lat studiów w UJ przyswiewało nam przekonanie, że tutaj trzeba budować roztropnie, wytrwale, bez oglądania się na fatalne wzorce, jakimi bywamy otoczeni (krotnie małżeńskie i rodzinne, separacje, rozwody itd.). Budować w zdrowiu moralnym i pogodzie ducha, do czego zachęcała lektura Ewangelii oraz — lektura Goethego, także znakomita proza Marii Dąbrowskiej. Z upływem lat zaczyna się w stanie małżeńskim stopniowo rozumieć, czym jest mądrość *Nocy i dni*, książki za trudnej dla młodych, pisanej z perspektywy dojrzałych lat. Próbowałem więc dorastać do roli ojca rodziny, *paterfamilias*, jak go nazywa łacina starożytna, także Ewangelia. To jest ten, który ze swojego skarbcza wybiera dla najbliższych rzeczy najlepsze: świeży chleb, dojrzałe wino, szlachetny miód, zwoje mądrych ksiąg. Zapelnia się stół domowy, a także stół Słowa Bożego.

Poza tym nie brakowało nam nauczycieli i sojuszników, by przypomnieć Duszpasterstwo Akademickie u św. Anny w Krakowie pod opieką ks. Adama Bonieckiego, znakomite kazania niedzielne ks. bpa Jana Pietraszki, obecnie Sługi Bożego, rekolekcje prowadzone przez Karola kardynała Wojtyłę... A przy tym redakcja „Tygodnika Powszechnego”, z którą zaprzyjaźniliśmy się na początku lat siedemdziesiątych. Tam debutowałem jako krytyk i jako prozaik. Przez cały rok akademicki bodaj 1971/72 redagowałem nauki o małżeństwie o. dra Karola Meissnera, benedyktyna, wygłaszane w DA dla setek osób. Nagrywałem te kazania w zakrystii św. Anny, potem spisywaliśmy z taśmy w niewielkim zespole, „oczyszczali” tekst z powtórzeń czy drobnych usterek. Następnie oddawano się do wielokrotnego przepisywania na maszynie, bo powielanie było policyjnie zabronione. Właśnie cykl ojca Karola stał się dla nas obojga praktycznym, współczesnym, trzeźwym i optymistycznym wprowadzeniem w tajemnicę małżeństwa. Okazuje się, że w tej dziedzinie — angażującej całą osobowość człowieka — możliwe jest życie uczciwe, zgodne z duchem miłości, czyli Ewangelii.

Poza tym istnieje, tak jest w moim przypadku, zainteresowanie literaturą i filozofią, problemami teologii, więc w miarę możliwości próbowałem pisać, drukując coś z tego zakresu w dobrych pismach; obok „Tygodnika Powszechnego” był to „Znak”, „Twórczość”, michalicka „Powściągliwość i Praca”, „Kultura” Jerzego Giedroycia. W miarę upływu lat czasopism przybywało. Trudno byłoby tu wymienić wszystkie... Co świadczy, że istnieje w Polsce — mimo wszelkich trudności, najpierw cenzury (do 1989), potem niedostatku materialnego — żywy ruch intelektualny, także w ośrodkach mniejszych, jak Rzeszów z „Frazą” czy Sanok z Korporacją Literacką, „Tygodnikiem Sanockim” i Januszem Szuberem.

Na swoim pisarskim koncie ma pan między innymi monografię Hanny Malewskiej, Jana Józefa Szczepańskiego, księdza Jana Twardowskiego. Jakie to uczucie zamknąć kogoś, całe czyjeś życie, wszystko, co sobie podczas tego życia poukładał i do czego doszedł, w ramach książki?

Zaczęłam się zajmować literaturą współczesną właśnie po to, by nie pisać wyłącznie o książkach, lecz uwzględnić osobowość pisarza, rytm cywilizacji, sy-

tuację twórcy w momencie przełomowym, załamania się totalitaryzmu komunistycznego. By rozumieć ducha czasu.

Wydaje mi się, że otrzymałem wielkie „taski literaturoznawcze” — rozmawiać przez kilka lat z Hanną Malewską, czytać jej książki, poznać jej znakomitą publicystykę, którą wydałem dwukrotnie w Wydawnictwie Znak. Potem wioletoletnia przyjaźń z Janem Józefem Szczepańskim, czego świadectwem jest monografia, ale i książka wspomnieniowa, której fragmen-

więc zaprzyjaźnić się z samym sobą. Uznać życie dane mi tu i teraz za najlepszy z możliwych los, pozwolić, by się urzeczywistniały na mej drodze życia plany Boga. Poglądy Leibniza uważam w tym zakresie za godne uwagi. Opatrzność bowiem prowadzi, nie wystawiając nas przeważnie na próby wymagające heroizmu.

Sztuka zwykłej rozmowy to cnota godna podziwu. I Hanna Malewska, i Jan Józef Szczepański potrafili cierpliwie, dowiecnie rozmawiać. Mieli swą klasę jako ludzie,

sze. Od pisarza oczekuję także pewnego świadectwa, że nie jest narcyzem ani egoistą, jak to bardzo częste wśród artystów. Literatura winna, moim zdaniem, budować „wewnętrznego człowieka”, troszczyć się jakoś — nie o swój sukces czytelniczy czy finansowy, nie o efekty zewnętrzne (poczytność, ekranizacje, marketing), ale o los odbiorcy. I to w wymiarze ostatecznym. Słowem: czy jakoś ułatwić zbawienie człowieka. Jak w znanym opowiadaniu Szczepańskiego *Autograf*.

po przebyciu śmiertelnie niebezpiecznych doświadczeń. Rodzaj wiarygodności elementarnej, sprawdzonej w każdym zakresie, obejmującej — jak to nazywał Norwid „całoczołowieczeństwo”.

Wydaje mi się, przy mej dość ograniczonej perspektywie, ale rozszerzanej przez lata lektur i rozmów, przez studia zawodowe, że literatura współczesna nie ma obecnie (a i chyba nie miała w przeszłości) autora o tak osobliwym losie i o takiej niezłomności ducha w sprawach najtrudniejszych, tj. codziennych. Szuber nie żywi pretensji do świata, nie zgorzkniał, nie zamknął się w świecie choroby, pozostał w swej istocie zdrowo myślący, zdrowo reagujący, zdolny zatem do wdzięczności. Bez szemrania przyjmuje należną sobie porcję bólu i uważa to, zauważmy, za swoje ludzkie powołanie. Nie szuka jednocześnie żadnych w chorobie usprawiedliwień...

Nim się ukaże książka o poezji Janusza Szubera, w „Pamiętniku Literackim” — najpoważniejszym piśmie polonistycznym, drukowany będzie artykuł mego autorstwa, gdzie staram się z kilku stron oświetlić fenomen poety z Sanoka, jedyne współczesnego, który zdobył uznanie ponadregionalne, a nawet już powoli międzynarodowe. Właśnie odesłałem do redakcji arkusze korektorskie, bo objętość całości spora, 52 strony.

Dobrze zna pan nie tylko poezję sanoczanina, ale również i miejsca dla niego ważne: Sanok, okolice, a także Bieszczady. Czy trafił tu pan przez Janusza Szubera czy to te miejsca zaprowadziły pana do niego?

Bieszczady poznałem przy końcu lat 60., gdy chodziliśmy na długich trasach Szlaku Głównego, nieraz do Krynicy do Ustrzyk Górnych — albo blisko granicy, albo równoległą trasą, także wytyczoną przez znakarzy PTTK. Nie miałem wówczas pojęcia o istnieniu Janusza Szubera, choć zapewne przechodziliśmy pod jego dawnym mieszkaniem przy ul. Sienkiewicza. Sanok stanowił bowiem dla nas ważny węzeł turystycznej drogi: tu przerywało się jazdę autostopem z Krakowa, tu doładowywaliśmy plecak ciężkimi, okrągłymi, pachnącymi bochnami chleba, jakich już dziś nie widuje się w piekarniach podkarpackich. Taki chleb starczał na dwadzieścia dni intensywnego łazenia. Chodziliśmy po Bieszczadach od świtu (po zwinieniu namiotu i ugotowaniu na kocherze śniadania), nieraz do ciężkich rosach, gdy natychmiast przemakało obuwie, aż do zmierzchu, co oznaczało 7-10 godzin marszu dziennie, zawsze z przerwą na obiad. Prawie uodporniliśmy się na kaprysy pogody. Po kilku dniach marszu wyrabiał się w naszej grupie studenckiej nawyk codziennego pokonywania drogi, bez oglądania się na zmęczenie czy głód. Nawet przesadzaliśmy trochę, lekceważąc otarcia stóp, początkowo nieznaczne, ale niekiedy tak dotkliwe, że wymagające interwencji chirurga. Bywało, że w ciągu tygodnia traciłmy na wadze 3-4 kilo, więc była to znakomita kuracja oczyszczająca i zaprawa do trudów życia studenckiego, do pierwszych lat małżeństwa i rodzicielstwa.

Przyjechał tu pan także, by podzielić się swoją pasją ze studentami sanockiej uczelni...

Mam wrażenie, że szkoła wyższa jest w Sanoku bardzo potrzebna — jako wylęgarnia przyszłej tutejszej elity, jako rozsądny wartości. Oczywiście, trzeba się przez wiele lat posilkować kadłą z zewnątrz, z renomowanych ośrodków akademickich. Publiczność wydaje mi się sympatyczna, młodzież wartościowa, chłonna, choć za bardzo onieśmielona. Dużo zależy od władz, od umiejętności planowania, czym szkołę wzbogacić, od sprowadzania doświadczonych wykładowców czy znanych pisarzy. Ważnym „nabytkiem” tutejszej szkoły wydaje mi się Janusz Szuber w roli wykładowcy. Humanistyka jest także sposobem na bezrobocie, wyrabia w młodzieży zaradność, otwiera oczy na świat, przede wszystkim na sąsiadów: Ukrainę, Rosję, Słowację. Poważnym źródłem finansowej pomocy mogłyby być programy przygraniczne Unii Europejskiej, pozwalające szkole gościć i opłacać gości i realizować dokształcanie bez obciążania budżetu. Takie rzeczy z powodzeniem realizowałem przed laty w Zamościu, jako założyciel i opiekun naukowy Sekcji Języka Polskiego w tamtejszym Zespole Kolegiów Nauczycielskich.

Walka o „serce czyste”

z profesorem **Andrzejem Sulikowskim**, bohaterem spotkania z cyklu „Goście Janusza Szubera”, rozmawia Anna Strzelecka

ty już publikuję w prasie, a całość chciałbym niebawem wydać. Wreszcie niezwykle spotkanie z ks. Janem Twardowskim, na początku lat 70., wioletoletnia znajomość z poetą, a potem przyjaźń, dziesiątki rozmów, wiele godzin nad archiwum domowym. Cała szkoła życia duchowego, dzięki ks. Twardowskiemu i ks. Bronisławowi Bozowskiemu poznawanie Sióstr Wizytek, oddychanie pobożnością salezjańską.

Monografia niczego w sobie nie zamyka. Przeciwnie, stanowi coś w rodzaju rekonesansu, coś w rodzaju rusztowania. Opisuje zawsze z grubsza, zawsze w przybliżeniu, z pominięciem mnóstwa szczegółów, które w literaturze wydają się przecież najważniejsze. Niby jest pewną syntezą, podsumowaniem, a zarazem — koniecznym uproszczeniem, a nawet symbolicznym „uśmierceniem” tematu, bohatera czyli pisarza. Jak żartował w rozmowie telefonicznej Jan Józef Szczepański, przeczytawszy w 1992 egzemplarz próbną książkę o sobie: „A to mi pan piękna płytę nagrobkową wyszykował”... Na szczęście żył potem jeszcze 11 lat. Więc chodzi raczej o znaczenie przenośne.

Książki historycznoliterackie dają piszącemu prawdziwą lekcję pokory. Widać, jak kończą się mody literackie, jak zwodnicza bywa popularność, jak przemija sława i uznanie. Zostaje drobne, żywe ziarno prawdy. Umieć je dojrzeć, wyłuskać, to zadanie dla nauki o literaturze prawdziwie norwidowskie. Wszystko bowiem przekwita, opadają pozory, wynalazki stylu i narracji, zostaje goła łydga, garstka nasion. Albo dostrzeżemy to małe „coś”, niepochwytne dla krytyki literackiej, albo pozostanie — jak często! — garsteczka popiołu, gdy wypalił się człowiek, namiętność pisania i sposób na życie (w kostiumie liryka, epika czy reportaży).

Jak ważna w pisaniu o kimś w ten sposób jest przyjaźń?

Przyjaźń wydaje mi się podstawą wszelkiej owocnej działalności ludzkiej, nie tylko na polu badań literackich czy sztuki. Ważna jest w polityce, ekonomii, medycynie itd. Trzeba pracować nad pozytywnym stosunkiem do bliźniego, do petenta, do przybysza „z zewnątrz”, z innego niż mój świata wartości. Słowem — do człowieka poszukującego, czegoś potrzebującego. Jeśli dziś jest w Polsce nie najlepiej, tyle biedy i bezrobocia, tyle demoralizacji i wykorzystywania najmłodszych pokoleń, to m.in. dlatego, że zapomnieliśmy o przyjaźni z najuboższymi, których, jak mówi Chrystus, „zawsze mieć będziecie między sobą”. Ktoś potrzebujący jest nam szczególnie przez Boga „polecony”. Wykorzystując słabszego wyznajemy wprost, że nie wierzymy w Ojcostwo Boga. Odrzucamy nasze siostry czy córki, zapieramy się braci. Polska była ojczyzną solidarności, teraz wielu polityków i menedżerów zapomniało o latach jedności. Służą tylko mamoniom, a to prowadzi do wielkich strat społecznych, wielkich nieuporządkowań.

Najtrudniejsza jest chyba przyjaźń na krótki dystans, tzn. z osobami najbliższymi: z własnymi dziećmi, z żoną, z teściami itd. Zdolność do przyjaźni świadczy o zdolności do dialogu, o możliwości porozumienia się. Najpierw trzeba wszakże „zaufać sobie i swemu istnieniu” (jak za Parandowskim powtarzał ks. Józef Tischner), trzeba

odwagę poruszania wszelkich tematów. Szczególnie J.J.S., pytany przez moich studentów z UJ czy z KUL-u o różne, czasem drażliwe kwestie polityczne lub obyczajowe. Charyzmat rozmowy ma przede wszystkim ks. Jan Twardowski, długowieczny, uważny, z nadzwyczajnym myśleniem komizmu, łączący mądrość życiową i chęć wczucia się w duchową sytuację rozmówcy.

Obcowanie z tymi wyjątkowymi osobami na takich zasadach w jakis sposób musiało chyba pana zmienić?

Niewątpliwie, jestem dożgonnym dłużnikiem wymienionych osób. Trzeba tu jeszcze wspomnieć spotkania uczelniane, przede wszystkim całe środowisko znakomitej krakowskiej polonistyki, profesorów, którzy — jak Henryk Markiewicz czy Jan Błoński — prowadzili mnie w latach najważniejszych, studenckich



AUTORKA

i asystenckich, zapraszając do swych badań, do dyskusji, na rozmowy wieczorne, trwające długo, z wielkim dla mnie pożytkiem. Henryk Markiewicz, choć m.in. marksista, doskonale rozumiał me religijne zainteresowania, szanował odrębność, wspomagał przenikliwymi recenzjami. Zarówno był promotorem mego doktoratu (o H. Malewskiej), jak i opiniodawcą przy wszystkich późniejszych procedurach naukowych awansu: habilitacji na KUL (o Szczepańskim), profesury tytułowej na UJ (o ks. Twardowskim), profesury zwyczajnej na Uniwersytecie Szczecińskim. Wyszędłem z seminarium Mariana Stępnia, który zainteresował mnie Brunonem Schulzem, sprawił, że głębiej zacząłem pojmować franciszkanizm we współczesnej literaturze.

Moi starsi koledzy — czy pisarze, czy humaniści — nadal kształtują moje myślenie, choć oddaliłem się od Krakowa i kontakt fizyczny stał się trudny. W Szczecinie jestem poniekąd emigrantem. Docierają tu wszelkie publikacje znakomitej „Universitas”, innych oficyn krakowskich, więc toczę dialog za pośrednictwem książek, czytając przynajmniej próbki nowszych prac, pisząc uwagi na marginesach, dyskutując w duchu i w niektórych artykułach czy własnych książkach.

Czy postaci, o których pan pisze, można w jakikolwiek sposób porównywać? czy dobierane są według jakiegoś klucza? czy mają określone cechy wspólne? Krótko mówiąc: dlaczego właśnie oni?

Wybieram autorów wiernych sobie, odpornych na pokusy współczesnego świata, mających wysokie ambicje artystyczne i odpowiednio sprawny warsztat, by przekazać to wszystko, co najważniej-

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 57 m², parter, Al. Wojska Polskiego 4, tel. (0603) 37-61-42.
- ★ Mieszkanie 44 m² przy ul. Robotniczej, tel. (0602) 35-65-73.
- ★ Mieszkanie własnościowe 48 m², 3-pokojowe, w Sanoku, cena do uzgodnienia, tel. (0602) 57-23-48.
- ★ Kawalerkę 24,3 m² (II piętro), w Sanoku przy ul. Langiewicza 7, tel. 464-46-52 lub (0504) 97-28-91.
- ★ Ładne mieszkanie o pow. 34,40 m², po remoncie, w Sanoku, tel. 464-83-44 (po 16.00).
- ★ Dom w zabudowie szeregowej, powierzchnia użytkowa 200 m², przy ul. Zamenhofska, tel. (0602) 24-95-14.
- ★ Lub zamienię dom drewniany w Raczkowej – na mieszkanie ok. 50 m² w Sanoku, tel. 462-63-46.
- ★ Domek letniskowy w Lisznej nad Sanem, meble kuchenne używane, tanio oraz 18 m balustrady balkonowej, metalowej, stan b. dobry, tel. (0605) 44-51-03.
- ★ Lokal użytkowy 55 m², dwa niezależne wejścia, idealny na gabinety lekarskie, usługi, sklep, itp. (wszystkie media, parking), w Śródmieściu, tel. (0691) 67-84-81.
- ★ Sklep żelazny z wyposażeniem przy ul. Okulickiego, tel. 464-80-01 (po 20.00) lub 464-18-86.
- ★ Kiosk ocieplony (może być na działkę lub na budowę), tel. 467-40-83 lub (0609) 21-37-32.

**Cyklinowanie,
lakierowanie**
tel. 0609 974 304

Żaluzje, rolety
T. Czerwiński
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

MALOWANIE
dachy, elewacje, mieszkania
tel. 462-65-26 (wieczorem)

- ★ Sklep z wyposażeniem branży instalacyjno-sanitarnej, tel. 463-27-12 (po 17.00).
- ★ Garaż murowany w zabudowie szeregowej, przy ul. Stróżowskiej, tel. 464-46-77.
- ★ Garaż murowany przy ul. Sadowej, cena 12.500 zł, tel. 463-81-05 lub (0605) 60-90-45.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 5,65 a, w Nowym Zagórz, tania, tel. 463-69-23.
- ★ Działkę uzbrojoną 21 a, w Trepczy, cena 1.500 zł/a, tel. 463-70-15.
- ★ Działkę 50 a, przy ul. Płowieckiej w Sanoku, tel. 464-34-35.
- ★ Atrakcyjną działkę budowlaną 13 a, uzbrojoną, na granicy Sanok-Sanoczek, tel. 463-36-40.
- ★ Działkę budowlaną 25 a, przy ul. Okulickiego w Sanoku oraz wielopiętne do cięcia asfaltu, tel. 464-94-15.
- ★ Działkę budowlaną 15 a w Strożach Małych, ładnie położoną, uzbrojoną, gotową do rozpoczęcia budowy (projekt – dom parterowy 125 m² z możliwością zabudowy poddasza, wszystkie pozwolenia), cena 45.000 zł, tel. (0501) 12-14-20.
- ★ Działkę 14 a zabudowaną, nowy dom letniskowy wraz z altaną, w Zahutyniu, tel. (0693) 53-16-61 lub (0696) 07-79-18.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 10 a, w Mokrem (koło kopalni), tel. 467-80-73.
- ★ Działkę budowlaną 80 a, z dobrym dojazdem, w Strachocinie, tel. 464-02-55 lub (0505) 04-41-02.
- ★ Parcelę budowlaną 8,5 a, uzbrojoną, ogrodzoną, w Zabłotcach k/Sanoka, tel. (0695) 57-95-03.
- ★ Grunt 14 a, cena 600 zł za całość, do uzgodnienia, w Zagórz, tel. 462-22-25 (od 9.00).

Wykonam nadzór budowlany
(kierownik budowy)
tel. kom. 0502 180 461

Remonty-Przebudowy
od A do Z
tel. 463-77-48, kom. 0605 915 780

- ★ Grunt rolny 79 a, w tym działka budowlana 35 a ze starym drewnianym budynkiem, w Jaćmierzu (Przedmieście), tel. 463-42-18.

Kupię

- ★ Mieszkanie własnościowe do 35 m² z balkonem, w Sanoku lub Zagórz (pilnie), tel. 434-10-65 (Brzozów).
- ★ Działkę budowlaną około 15 a, w Sanoku lub okolicy, tel. 464-72-36.

Zamienię

- ★ Mieszkanie 30 m² – na większe 3, 4-pokojowe (I, II piętro), tel. 464-85-81 lub (0601) 30-64-97.
- ★ Mieszkanie lokatorskie 64 m² (IV piętro) na os. Słowackiego – na mniejsze (może być komunalne), tel. 466-65-90.
- ★ Mieszkanie komunalne 39 m² (parter) – na większe, tel. 464-00-83.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Pokój z kuchnią i łazienką dla uczennic lub dziewczyn pracujących, tel. 463-47-92.
- ★ Mieszkanie M-5 76 m² przy ul. Stróżowskiej, tel. 463-55-93 lub (0605) 06-30-54.
- ★ Mieszkanie w Sanoku – od czerwca, tel. (0604) 39-75-77.
- ★ Mieszkanie 38 m² (IV piętro), kompletnie wyposażone, tel. (0602) 15-79-33.
- ★ Mieszkanie i lokal pod cichą działalność gospodarczą, w Sanoku, tel. (0606) 68-98-19.
- ★ Pokoje oraz garaż, dzielnica Wójtostwo, tel. 464-77-40.
- ★ Stoisko handlowe ok. 30 m², przy ul. Piłsudskiego 8 (Delikatesy), tel. 464-55-20.
- ★ Lokal 150 m², wszystkie media, parking, tel. (0888) 44-16-74 lub 464-40-02.
- ★ Pomieszczenia na magazyny oraz do prowadzenia działalności gospodarczej przy ul. Bema 5 (Sanok-Dąbrówka), tel. 464-30-38.

Remonty-Regipsy
Docieplenia
tel. 0609 618 849

Przewóz do 15 osób
wycieczki i zawody szkolne
tel. 0609 889 708

- ★ Salę 115 m², idealną na prowadzenie ćwiczeń, np. aerobik lub na wykłady, w Sanoku przy ul. Stapińskiego 2, 463-13-10.
- ★ Magazyn handlowy 400 lub 600 m², ogrzewany, tel. 463-12-16 (od 7.00 do 15.00).
- ★ Względnie sprzedam kiosk na działalność gospodarczą przy ul. Sadowej, tel. 463-47-92.
- ★ Lokal ok. 80 m² (parter), w Zagórz, tel. (0693) 61-97-83.
- ★ Odstąpię z powodu wyjazdu sklep spożywczy, wolnostojący, 60 m², w Sanoku, tel. (0696) 19-75-32.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Mieszkania 2, 3-pokojowego, na dłuższy okres, najchętniej w centrum Sanoka, tel. (0694) 66-88-13.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Fiata ritmo 1.3 (1983), tel. 464-42-20 (wieczorem).
- ★ Kawasaki GPX 600 (1989), tel. 464-08-35 (po 16.00).
- ★ Fiata uno 1.0 fire (1997), kolor mleczny, cena 12.500 zł - do uzgodnienia, tel. 464-09-91 (po 16.00) lub (0503) 81-24-03.
- ★ Forda transita 2.5 D (1991), osobowy, tel. (0501) 25-27-82.
- ★ Poloneza trucka (1995), 2-miejscowy, cena 3.800 zł plus vat, stan techniczny dobry, tel. (0600) 88-28-71.
- ★ Deawoo tico, przeb. 43 tys. km, tel. 464-13-86.
- ★ Fiata 126 p (1988), stan dobry, cena 950 zł, tel. 463-02-48.
- ★ Opla corsę 1.0 12V ecotec (1998), kolor biały, 3-drzwiowy, 2 x airbag, zadbane, cena 16.000 zł, tel. (0607) 05-02-54 lub 467-55-70 (wieczorem).
- ★ Renaulta thalię (2002), tel. (0502) 06-74-76.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Tania automatyczny piec gazowy c.o. „Grosar” 1.6, tel. 464-39-51.

Syndyk masy upadłościowej
PPUH INHALTIM
sprzeda
Daewoo Nubira kombi 2.0 CDX
(1998 r.), instalacja gazowa,
tel. 464-23-50

ABACUS

KOMPUTERY INTERNET ART.BIUROWE

P.H.U. ABACUS Robert Birek
ul. Bema 1a - 38-500 Sanok - tel./fax (013) 46 44 200
www.abacus.sanok.pl - abacus@hot.pl
ZAPRASZAMY. PN-PT 7.00-17.00 SOB 7.00-14.00

ASTROLABIO BABOLAT RAICHLE -25%! ARENA

ALTI SPORT

Sanok, ul. Lipińskiego 248

(obok stacji paliw Petro-San), tel. 464-48-61

odzież oddychająca, buty turystyczne - 25 modeli
plecaki, śpiwory, karimaty, namioty, kuchenki
i lampy gazowe, stalowe termosy i kubki termiczne,
kije trekkingowe, latarki czołowe, impregnaty,
rakiety, naciagi i piłki tenisowe,
okularki i stroje pływackie, okulary sportowe

WOLFGANG HI-TEC CAMPINGAZ FJORD NANSEN

- ★ Wózek składany dla bliźniaków oraz materac dziecięcy, z kokosu tel. (0693) 61-97-83.

- ★ Wózek dziecięcy „Pinokio”, dwufunkcyjny, cena do uzgodnienia, tel. 464-11-07.

- ★ Bramę metalową (wymary: szer. 300 cm, wys. 280 cm) uchylną, z furtką – nową, tel. (0501) 62-45-05.

- ★ Dźwigary dachowe, długość 750 cm, drewniane jednoszpadowe – 11 szt., tel. (0501) 62-45-05.

- ★ Betoniarę 200 l, tel. (0504) 17-52-05.

- ★ Witrynę chłodniczą (przeszkloną), Polar W-352 – 900 zł oraz zamrażarkę (przeszkloną), Argos 210 – 500 zł, tel. (0692) 89-47-58.

- ★ Regały sklepowe (białe) – 6 szt. oraz lady pełne – 2 szt., tel. (0692) 89-47-58.

- ★ Kamerę Panasonic oraz cyfrowy tuner satelitarny Philips, tel. 464-88-90 lub (0697) 71-31-92.

- ★ Witrynę chłodniczą bocheńską, dł. 150 cm, stan b. dobry, cena b. atrakcyjna, tel. 463-33-88 lub (0508) 08-91-31.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Plastyka lub osobę do wykonywania planów reklamowych, drukarza sitodrukowego oraz osobę z doświadczeniem handlowym, wiad. BR Solus, ul. Lipińskiego 113, tel. 464-20-20, e-mail: biuro@solus.com.pl.
- ★ Technika farmacji lub magistra farmacji, tel. (0606) 28-71-07.
- ★ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94, (0607) 09-37-48 lub (0607) 09-37-84.
- ★ Firma odzieżowa w Zagórz zatrudni szwaczki, prasowaczki. Wymagane doświadczenie w zawodzie, tel. 462-34-20, (0604) 97-33-71.

REDCo

Do wynajęcia
na gabinety lekarskie

powierzchnia 281 m² na I p.
w pawilonie handlowym
przy ul. Robotniczej 15
w Sanoku

tel. 0605 992 134
fax. (014) 626-66-23

CISAN

PŁYTY MEBLOWE

cięcie płyt na wymiar

oklejanie krawędzi

(PCV, ABS, STENDOTRON)

PŁYTA WÓROWA

BLATY KUCHENNE

SKLEJKA

AKCESORIA MEBLOWE

MECHANIZMY DO DRZWI

PRZESUWNYCH

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91

czynne od 8.00 do 16.00

przy zakupie powyżej 1000 zł

przewóz gratis do 25 km

LITERY PRZESTRZENNE

frezowanie* grawerowanie* płaskorzeźba

w PVC + piance PU + PMM + styrodurze + MDF + drewnie + Alubondzie + Al + Cu



apis-atelier
Sanok ul. Jagiellońska 16
tel. 46-40-102, 607-59-66-22
e-mail: wici@apis-atelier.com.pl

OKNA I DRZWI Z PVC

PRODUCENT

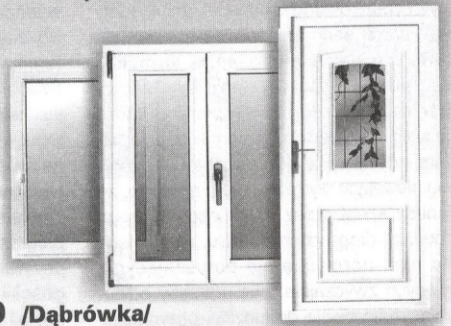
MULTI

tel. 46 350 44

38-500 SANOK

ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/

U W A G A - JEDYNE NA RYNKU OKNA
Z CIEPLĄ RAMKĄ DYSTANSOWĄ SWISSPACER



Zatrudnię – cd.

★ Fryzjerkę damsko-męską, tel. (0501) 06 92 72.

★ Praca dla 15 osób we Włoszech od zaraz (pilne), tel. (0501) 12-11-81.

★ Sprzedawcę do sklepu samoobsługowego (branża spożywcza), tel. (0508) 08-91-31.

★ Osobę do montażu okien, doświadczenie, wiek do 35 lat. Wiadomość „Okno-Res”, tel. 464-14-45.

★ Firma kosmetyczna ATW poszukuje konsultantek, tel. (0693) 53-16-61.

★ O.K. Pizza zatrudni osobę z własnym samochodem do rozwoju pizzy, wiadomość w pizzerii lub tel. 464-35-64 lub (0696) 07-79-18.

Poszukuje pracy

★ Księgową z 20-letnim stażem (podatki, ZUS, płace, obsługa komputera), tel. (0502) 29-90-57.

★ Energiczny emeryt, dyspozycyjny, z samochodem, znajomość j. angielskiego i biznesu – podejmie pracę, tel. 463-81-05 (19.00-20.00).

★ Posprzątam, ugotuję, zaopiekuję się starszą osobą, tel. 467-23-97 (po 21.00).

Korepetycje

★ J. angielski dla dzieci, młodzieży, dorosłych (tłumaczenia), tel. 464-71-81.

ZGUBY

★ Zgubiono legitymację studencką wydaną przez Wyższą Szkołę Administracji i Zarządzania w Przemysłu, numer 11931 na nazwisko Sylwia Mołczan, tel. 462-01-63.

★ W okolicy ul. Wolnej zaginął kot biało-bury, o imieniu Kajtek, tel. 464-03-79 lub (0605) 22-72-70.

Z.P.U. „GWAJAK” s.c.

Sanok, ul. II Armii WP 31, tel./fax 464-44-97

oferuje:

- więzby dachowe
- krokwie - belki -łaty
- tarcicę budowlaną

Zapraszamy od 7.00 do 15.00

Aparaty słuchowe

„SANMED”

Sanok, ul. Sadowa 11a
tel. 463-31-60

Refundacja kosztów zakupu przez NFZ

Powiatowy Zarząd Platformy Obywatelskiej

zaprasza mieszkańców Sanoka i okolic na spotkanie otwarte z kandydatami PO do Europarlamentu Markiem Karasiem i Janem Tomaką.

Spotkanie odbędzie się w Osiedlowym Domu Kultury „Puchatek” na ulicy Traugutta, 31 maja (poniedziałek) o godz. 17 00

Prywatna Szkoła Języka Angielskiego

„8 PLUS”

organizuje letni kurs konwersacyjny dla dorosłych, poziom średnio-zaawansowany i wyższy.

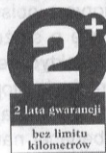
Zajęcia prowadzi native speaker!

SZCZEGÓŁY i ZAPISY:

- w dni robocze w godzinach 9-10 i 19-21, tel.: 46-37-225
- oraz pocztą elektroniczną: 8plus@ks.onet.pl

Ilość miejsc ograniczona!

Fiat Albea
już od 11 430 zł*



Fiat Albea w kredycie 30/70.
Tylko tyle wpłacasz teraz.
Resztę za rok, bez odsetek.



Warunki oferty dostępne w naszym salonie

Z.U.H. „SANTAR”
ul. Krakowska 2
38-500 Sanok
tel. (013) 463 14 23

SANTAR

FIAT

* Ręczynowa roczna stopa procentowa wynosi 3,09% przy opłacie przysługującej 3,0% wartości kredytu.

KARO ŻALUJE ROLETY

PRODUKCJA W SANOKU

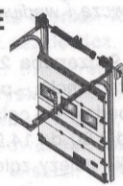
ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

ROLOWANE • SEGMENTOWE

BRAMY
TORSAN

ROLETY WEWNĘTRZNE TEKSTYLNE
ŻALUJE PIONOWE I POZIOME

ROLETY ZEWNĘTRZNE
MOSKITIERY
MARKIZY
KRATY
PLISY
NAPĘDY



Sanok, ul. II Armii W.P. 23, tel/fax:(013) 46 42 575
www.torsan.pl

NOWY WYMIAR REKLAMY

ZNAKI 3D
LITERY
PRZESTRZENNE

PLANSZE REKLAMOWE

solus

Sanok, ul. Lipińskiego 113
tel. 013/ 4642020, fax 4645206
za biurkiem AUTOSAN 50M w Tawo

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

**Tak tanio i szybko
jeszcze nie było**

Kredyt samochodowy

już od 9,9% w PLN
decyzja do 2 godzin

Pożyczka gotówkowa,
bez poręczenia do 60 tys.

Leasing na

samochody osobowe, ciężarowe,
przyczepy, naczepy, ciągniki,
autobusy i inne sprzęty

Euro Finanse

38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 29 (II p.)
pon.-pt. od 9.00 do 17.00
tel. 464-54-95 kom. 0507 066 482
e-mail: eurofinanse@op.pl

ZAKŁAD DRZEWNY

MEBLO-SKLEJKA

STRACHOCINA 306

tel. 462-62-97



Wyrób i sprzedaż
mebli kuchennych
na zamówienie

Fronty gięte,
projektowanie na wymiar,
kompleksowa zabudowa kuchni

GRANIT

- nagrobki,
- grobowce

Najniższe ceny!

F.H.U. „GRANIT” Żyłka Piotr
Czaszyn 16 tel. 466-12-57

„TERMO-KAN2”

ul. Orzeszkowej 3

- metale kolorowe

(blachy, taśmy, profile)

- płyty PVC

(plexi, spienione, poliwęglany)

tel. 463-82-60

UPUSTY DO 30%



Thermo okna

P.P.H.U. „FLASH”

**OKNA DRZWI
z PVC i ALU**

PARAPETY

odbior natychmiastowy

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK

tel. (013) 463-47-19

POWIEDZ OWADOM STOP !!!



MOSKITIERY

SYSTEMY BRAM I ROLET

SANOK, UL. PRZEMYSKA 24B

INFOLINIA:

TEL/FAX: 0 13 46 54 226

0 801 340 054

GALILEO KOMPUTERY

• SKLEP KOMPUTEROWY
NAJTAŃSZE ZESTAWY!!!

OD 1699zł

• SERWIS KOMPUTEROWY

• NAJTAŃSZY DOSTĘP DO INTERNETU

• PROJEKTOWANIE I WYKONANIE
SIECI KOMPUTEROWYCH

• KAFEJKI INTERNETOWE

SANOK ul. Orzeszkowej 1

www.galileo.sanok.biz tel./fax. (0...13) 46 44 865

PROMOCJA!!!

DVD(+/-) RW

LITEON LDW-851S

379zł brutto

SKLEP MOTORYZACYJNY

PROMOCJA !!!

Przy zakupie amortyzatorów
otrzymujesz do 250 zł na kolejne zakupy

OPONY

FILTRY

OLEJE

KLOCKI HAM.

BAGAŻNIKI

AKCESORIA

Czynne do 20⁰⁰ !!!

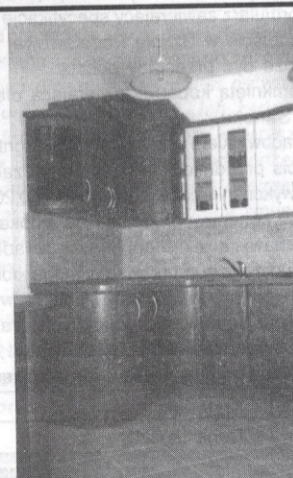
FUH „ST PLUS”, Sanok, ul. Krakowska 190

tel.: (013) 46 46 444, fax: 46 49 497

(były salon SEATA) Czynne: Pn.-Pt. 8⁰⁰ - 20⁰⁰

Sob. 8⁰⁰ - 14⁰⁰

SERWIS SAMOCHODOWY



Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza pisemny przetarg ograniczony – dwuetapowy na najem lokalu użytkowego, stanowiącego zasób Gminy Miasta Sanoka.

Burmistrz Miasta Sanoka

zaprasza do składania ofert na najem n/w lokali użytkowych. Przedmiotem przetargu jest lokal o powierzchni użytkowej: 244,35 m² usytuowany na I piętrze w budynku przy ul. Rynek 16 w Sanoku (w budynku po „Banku Zachodnim”) składający się z ośmiu pomieszczeń o powierzchni kolejno: 26,20 m², 76,88 m², 7,83 m², 37,82 m², 16,80 m², 5,10 m², 15,27 m², 11,25 m², sanitariatów o powierzchni 12,52 m² i czterech korytarzy o łącznej powierzchni 34,68 m².

I etap - zaproszenie do składania ofert wstępnych na najem w/w lokalu użytkowego.

Oferta sporządzona w języku polskim powinna zawierać:

- imię i nazwisko oraz adres lub nazwę i siedzibę oraz status prawny oferenta,
- datę sporządzenia oferty,
- określenie rodzaju zamierzonej działalności w lokalu (z podaniem branży),
- przewidywane zatrudnienie w lokalu osób z terenu miasta Sanoka,
- przewidywane prace adaptacyjno-remontowe na potrzeby zamierzonej działalności,
- konceptje zagospodarowania lokalu (mile widziane projekty, szkice),
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń.

Oferty wstępne w zamkniętych kopertach z napisem przetarg ofertowy na najem lokalu przy ul. Rynek 16 w Sanoku należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska w budynku przy ul. Rynek 1 w Sanoku, pokój nr 8 w godzinach pracy Urzędu w terminie do 14 czerwca 2004 r. do godziny 10.00.

Oferty niekompletne nie będą rozpatrywane.

Lokal zostanie udostępniony do oglądania w dniach: 8 i 9 czerwca 2004 r. po wcześniejszym telefonicznym (nr telefonu: 463-02-92) uzgodnieniu z Zarządcą, tj. Sanockim Przedsiębiorstwem Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. przy ul. Konarskiego 22 w Sanoku. Warunki szczegółowe i informacje dot. przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta Sanoka, Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska w budynku przy ul. Rynek 1 w Sanoku, pokój nr 8 (nr telefonu 465-28-30). Komisyjne otwarcie ofert z udziałem oferentów nastąpi 14 czerwca 2004 r. o godzinie 12.00 w Urzędzie Miasta Sanoka przy ul. Rynek 1 - pok. 64 (Sala Herbowa). Z regulaminem przetargu, projektem umowy, uchwałą w sprawie zatwierdzenia regulaminu zasad wykonywania remontów lokali użytkowych należy zapoznać się w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska w budynku Urzędu Miasta, pokój nr 8, przy ul. Rynek 1 w Sanoku w godzinach pracy Urzędu. Podmioty, których oferty zostaną wybrane w pierwszym etapie przetargu przez Komisję przetargową będą dopuszczone do drugiego etapu przetargu o czym zostaną pisemnie poinformowane. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert jak i ich odrzucenia bez podania przyczyn.

II etap - licytacja stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.

Cena wywoławcza 1 m² powierzchni lokalu wynosi: 2,90 zł (netto)

Przetarg licytacyjny odbędzie się 23 czerwca 2004 r. o godzinie 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pok. 64 – Sala Herbowa. Wadium za lokal

Wadium wpłacają w kasie Urzędu Miasta Sanoka, pok. 34 (II piętro), najpóźniej do 22 czerwca 2004 r. do godziny 14.00 oferenci, których oferty zostały komisyjnie wybrane do przetargu licytacyjnego.

Podmiotom dopuszczonym do przetargu licytacyjnego, które przetargu nie wygrają wadium zostanie zwrócone niezwłocznie po zakończeniu przetargu, jednak nie później niż trzy dni od dnia zakończenia przetargu lub jego odwołania. Wpłacone wadium ulegnie przepadnięciu w przypadku gdy Uczestnik, który przetarg wygrał nie zawarze umowy w ciągu 7 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem.

Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 1

ogłasza przetarg nieograniczony na budowę ogrodzenia szkoły

Termin realizacji zamówienia: 30.07.2004 r.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Szkole Podstawowej nr 1, 38-500 Sanok, ul. Aleje Szwajcarii 5 lub może być przesłany pocztą.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Szkole Podstawowej nr 1 w Sanoku.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Irena Ogrodnik.

Opis przedmiotu oraz wielkości zamówienia:

– wykonanie cokołu betonowego 0,20x0,30 m na fundamentach 0,20x0,80 m – 320 m

– wykonanie ogrodzenia na słupkach stalowych o rozstawie 2 m – 320 m

Zamawiający nie dopuszcza składania ofert wariantowych oraz częściowych.

O udzielenie zamówienia mogą ubiegać się wykonawcy, którzy spełniają warunki określone w art. 22 ust. 1 i nie są wykluczeni na podstawie art. 24 ust. 1 i 2 ustawy Prawo zamówień publicznych oraz spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie:

Nr	Kryterium	Waga
1	Cena (koszt)	100%

Termin składania ofert upływa 2 czerwca 2004 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi 2 czerwca 2004 r. o godz. 10.00 w pokoju Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1.

Termin związania ofertą 15 dni.

OGŁOSZENIA

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny na dzierżawę miesięczną stoiska handlowego położonego na II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Oznaczonego numerem:

15 – powierzchnia użytkowa 8,52 m², położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 9,00 zł/m².

Wadium za stoisko oznaczone nr 15 położone na II piętrze wynosi: 76,70 zł (słownie: siedemdziesiąt sześć złotych 70/100).

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godziny 14.00) – pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 8 czerwca 2004 r. Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Przetarg odbędzie się 9 czerwca 2004 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa). Stoisko udostępnione będzie do oglądania 7 i 8 czerwca 2004 r. w godzinach od 8.00 do 14.00.

W celu obejrzenia stoiska należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoiska objętego ogłoszeniem. Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,
- którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

Drodzy Czytelnicy!

Przypominamy, że Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS”

czynne jest od poniedziałku do piątku

w godz. 8.30 – 16.00

(wyjątkowo w poniedziałki do 16.30)

tel. 464-02-21

Cena ogłoszeń drobnych (do 10 słów) – 4,50 zł

Burmistrz Miasta Sanoka

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta zostanie wywieszony wykaz nieruchomości oznaczonych w ewidencji gruntów jako:

– działki nr 1528 oraz nr 1529, położone w Sanoku przy ul. Szklanej, obręb Posada,

– działki nr nr 668/7, 668/8, 668/10 oraz 668/11, położone w Sanoku przy ul. Głowackiego, obręb Posada.

Wyżej wymienione działki przeznaczone są pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne. Sprzedaż nastąpi w drodze przetargu.

Wykaz zostanie wywieszony od 31 maja 2004 r. do 23 czerwca 2004 r.

ZAWIADOMIENIE

Na podstawie art. 31, art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2001 r. Nr 62, poz. 627 z późniejszymi zmianami)

zawiadamia się,

że w publicznie dostępnym wykazie danych o wniosku o wydanie decyzji, prowadzonych przez Starostę Sanockiego, została zamieszczona informacja o wpłynięciu w dniu 14.05.2004 r. wniosku inwestora „Polkomtel” S.A. z/s 02-001 Warszawa, Aleje Jerozolimskie 81 w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę „Bazowej stacji telefonii komórkowej GSM nr BT-24138 Zagórz” zlokalizowane na działce o nr ewid. 374/14 (istniejący obiekt stacji PTK „Centertel”) w Zastawiu gm. Zagórz.

Zgodnie z wymogami ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska, każdy ma prawo do składania w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Sanoku, ul. Kościuszki 36, pok. nr 21 w terminie 21 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszej informacji, uwag i wniosków w prowadzonym postępowaniu.

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku

ul. Sienkiewicza 1

zaprasza do wzięcia udziału w przetargu nieograniczonym otwartym na najem:

1. a) lokal w budynku Staszica 18 o pow. 17,24 m² – I piętro
b) lokal w budynku Traugutta 11 o pow. 30,92 m² – I piętro
c) lokal w budynku Błonie 1 o pow. 68,10 m² – I piętro
d) pomieszczenie biurowe ul. Stankiewicza 2 o pow. 17,67 m² – I piętro
e) pomieszczenie biurowe ul. Stankiewicza 2 o pow. 12,03 m² – I piętro
f) pomieszczenia biurowe ul. Stankiewicza 2 o pow. 16,50 m² – I piętro

2. Branża handlowo-usługowo-biurowa

3. Cena wywoławcza najmu i wysokość wadium wynosi:

ad. 1a) – 8,00 zł/m² + VAT 22% – wadium 50,00 zł

ad. 1b) – 10,50 zł/m² + VAT 22% – wadium 50,00 zł

ad. 1c) – 6,00 zł/m² + VAT 22% – wadium 50,00 zł

ad. 1d) – 5,00 zł/m² + VAT 22% – wadium 40,00 zł

ad. 1e) – 5,00 zł/m² + VAT 22% – wadium 40,00 zł

ad. 1f) – 5,00 zł/m² + VAT 22% – wadium 40,00 zł

4. Cena wywoławcza najmu nie obejmuje opłat komunalnych (woda, c.o., wywóz nieczystości) i podatków

5. Wadium należy wpłacić w kasie SSM, ul. Sienkiewicza 1 w terminie do 3 czerwca 2004 r. do godz. 14.00

6. Przetarg odbędzie się 4 czerwca 2004 r. o godz. 10.00 w biurze ZGZM Sanok, ul. Traugutta 9

7. Lokale można oglądać w dni robocze w porozumieniu:

– z Adm. Os. Traugutta I, II – tel. 464-60-85 w godz. od 9.00 do 11.00 – dla poz. nr 1, 3

– z Adm. Os. Traugutta III – tel. 464-61-95 w godz. od 9.00 do 11.00 – dla poz. nr 4, 6

8. SSM zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn

9. Szczegółowe warunki przetargu określone są w Regulaminie, który jest do wglądu w Sekretariacie SSM Sanok, ul. Sienkiewicza 1

Wójt Gminy Besko

ogłasza konkurs na kandydata na stanowisko

Dyrektora Zespołu Szkół w Besku

I. Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia następujące wymagania:

1) ukończyła studia wyższe magisterskie i posiada przygotowanie pedagogiczne oraz kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w gimnazjum;

2) ukończyła studia wyższe lub podyplomowe z zakresu zarządzania albo kurs kwalifikacyjny z zakresu zarządzania oświatą, prowadzony zgodnie z przepisami w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli;

3) posiada co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego;

4) w okresie pięciu lat bezpośrednio przed powierzeniem stanowiska dyrektora uzyskała co najmniej dobrą ocenę pracy w przedszkolu, szkole lub placówce, a w przypadku nauczyciela akademickiego – pozytywną ocenę pracy w okresie ostatnich czterech lat pracy w szkole wyższej, jeżeli stanowisko dyrektora obejmuje bezpośrednio przed przystąpieniem do konkursu na stanowisko dyrektora uzyskał pozytywną ocenę dorobku zawodowego;

5) posiada zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym, wydane przez lekarza medycyny pracy;

6) nie była karana karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2003 r. Nr 118 poz. 1112 i Nr 137 poz. 1304) oraz nie toczy się przeciwko niej postępowanie dyscyplinarne;

7) nie była karana za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niej postępowanie karne;

8) nie była karana zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 147 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2003 r. nr 15 poz. 148 z późniejszymi zmianami).

II. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:

1) uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania placówki i rozwoju szkoły;

2) życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informację o stażu pracy pedagogicznej – w przypadku nauczyciela lub stażu pracy dydaktycznej – w przypadku nauczyciela akademickiego;

3) akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego wykształcenia – w przypadku osoby będącej nauczycielem;

4) dyplom ukończenia studiów wyższych oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego stażu pracy, wykształcenia i przygotowania zawodowego – w przypadku osoby nie będącej nauczycielem;

5) dyplom ukończenia studiów wyższych lub studiów podyplomowych z zakresu zarządzania albo zaświadczenie o ukończeniu kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą;

6) ocenę pracy, o której mowa w §1 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 6 maja 2003 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowiska kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek;

7) zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;

8) oświadczenie, że kandydat nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2003 r. Nr 118 poz. 1112 i nr 137 poz. 1304) oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne;

9) oświadczenie, że kandydat nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne;

10) oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 147 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2003 r. Nr 15 poz. 148, Nr 45 poz. 391, Nr 65 poz. 594, Nr 96 poz. 874 i nr 166 poz. 1611);

11) oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 i Nr 153, poz. 1271) w celach przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora.

III. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem „Konkurs” w terminie 14 dni od ukazania się ogłoszenia, pod adres: Urząd Gminy Besko, ul. Podkarpacka 5, 38-524 Besko.

Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Wójta Gminy Besko.

O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

IV liga podkarpacka

Luzu dużo, bramek mało

SYRENKA BABIŚ RÓZWIENICA – STAL HERB SANOK 0-2 (0-1)

Bramki: Kuzicki (23-głową), Łuczka (65-głową). Stal: Płatek – Ząbkiewicz, Węgrzyn, Wróblecki, Socha – Łuczka, Kuzicki, Damian Niemczyk (83 Sumara), Kosiba (83 Zięba) – Bogacz (73 Pelczarski), Badowicz (83 Sieradzki). Sędziował R. Bogacz (Tarnobrzeg). Widzów 50.

Drużyna z Różwienicy już dawno straciła szansę na utrzymanie, na finiszu rozgrywek legitymuje się dorobkiem zaledwie 7 punktów i prawie setką straconych goli. W meczu ze Stalą outsider stał na z góry straconej pozycji i niespodzianki nie zanotowano – zespół Ryszarda Federkiewicza pewnie zgarnął kolejny komplet punktów, choć obyło się bez wynikowych szaleństw.



Maciej Kuzicki wyleczył kontuzję i znów strzela bramki dla Stali

Stalowcy są jednak sami sobie winni, bo zagrali na tak dużym luzie, iż w decydujących momentach wyraźnie brakowało im precyzji. Inna sprawa, że gospodarzy od znaczącej porażki uratował świetnie dysponowany Mariusz Maziarz, broniąc z wyczuciem w kilku bardzo groźnych sytuacjach. A tych nasi piłkarze mieli bez liku, praktycznie więcej niż połowa drużyny mogła wpisać się na listę strzelców. Już na początku spotkania okazji nie wykorzystali Paweł Bogacz, Piotr Łuczka i Marek Węgrzyn. W pewnym stopniu lekarstwem na brak skuteczności w nogach okazały się strzały głową, po których Stal zdobyła obydwa bramki. Prowadzenie uzyskał Maciej Kuzicki – w 23. min celnie przyciemzył w długi róg po centrze Pawła Kosiby. Chwilę później rywale stworzyli jedyną okazję w całym meczu, jednak nie mieli pomysłu na jej zakończenie. Okazję do podwyższenia rezultatu miał Bogacz, ale jego uderzenie wyśladało się na słupku. Trafiał natomiast Piotr Badowicz, lecz sędzia anulował bramkę, doszukując się w tej akcji przewinienia Bogacza.

Po przerwie obraz gry nie uległ zmianie. Stal nadal bez trudu przedostawała się na pole karne gospodarzy, tam jednak znów brakowało precyzji – wystarczy wymienić okazje Badowicza, Kosiby czy wprowadzonego w końcówce meczu Janusza Sieradzkiego. Na przeszkodzie stał też dobrze dysponowany Maziarz – skapitulował tylko raz, po atomowej główce Łuczki, który wykorzystał kornierową wrzutkę Kuzickiego. Zaisze, przy czystym uderzeniu stalowca pod samą poprzeczkę bramkarz Syrenki nie miał szans na skuteczną interwencję.

Tabela: 1. Rafineria/Czarni Jasło (69, 73-23); 3. Stal (60, 55-26).

W sobotę (17.00) Stal podejmuje Unię Nowa Sarzyna.

Klasa A

Porażka w wodzie

LKS LUBATOWA – STAL II KOMUNALNI SANOK 3-1 (1-1)

Bramki: Stanisław 2 (25-wolny, 55-karny), T. Borek (65) – Dorotniak (35). Stal: Potrawski – Kawa, Sokołowski, Radwański, Nykiel – Adamski, Śnieżek, Bogaczewicz, Dorotniak – Adamski, Drozd. Sędziował A. Pietrzakiewicz (Krosno). Widzów 100.

Skoro mecz z Szarotką Nowosielce wyczerpał komunalnym limit szczęścia na bieżący sezon, to w Lubatowie można było liczyć już tylko na umiejętności. Tych starczyło do przerwy, potem więcej aktywów mieli gospodarze.

Mecz rozgrywano w ciężkich warunkach, na pełnym kałuż boisku, ale pierwsza połowa mogła się podobać. Obie drużyny stworzyły po kilka okazji bramkowych – z naszej strony najlepszych nie wykorzystali Maciej Adamiak, Krzysztof Drozd, Marcin Radwański i Łukasz Bogaczewicz. Gospodarze objęli prowadzenie w dyskusyjnej sytuacji, gdy sędzia uznał, że Bartosz Potrawski chwycił piłkę już za polem karnym. Wolnego precyzyjnie wykonał jeden z rywali, trafiając tuż przy słupku. Stalowcy wyrównali 10 minut później także po wolnym – centrę Michała Sokołowskiego głową wykończył Tomasz Dorotniak. W drugiej połowie mocniejsi fizycznie piłkarze LKS-u uzyskali przewagę. Druga bramka padła z karnego po faulu Jakuba Śnieżka, a trzecia w okolicznościach typowych dla meczów na zalanych boiskach – rywale oddanie strzału ułatwił fakt, że piłka zatrzymała się w kałużu.

LKS PISAROWCE – LKS HACZÓW 3-1 (2-0)

Bramki: Spaliński (6), Dworżański (42), Piotrowski (78).

REMIX NIEBIESZCZANY – ORZEŁ BAŻANÓWKA 0-3 (0-2)

Tabela: 1. Orzeł Bażanówka (45, 47-29); 7. Stal (29, 46-46), 8. Niebieszczany (29, 31-35); 12. Pisarowce (20, 28-44).

W niedzielę (11.00) Komunalni podejmują drużynę Cosmosu Nowotaniec.

Kolumnę opracował BARTOSZ BŁAŻEWICZ

FUTBOL

Podkarpackie ligi juniorów

Już tylko matematyka

Przypomnijmy regulamin: juniorzy starsi walczą o powrót do I ligi, jeżeli awansują, to automatycznie razem z młodszymi. O ile przed tygodniem pisaliśmy, że plany pokrzyżować może już tylko kataklizm, to po kolejnym zwycięstwie pozostała groźba czysto matematyczna. Do końca sezonu 4 kolejki, Stal musi ugrać jeszcze tylko 2 punkty. Wszystko już chyba jasne.

Juniorzy starsi

CZUWAJ PRZEMYSŁ – STAL SANOK 1-2 (0-1)

Bramki: Nikody (25), Gęśla (65). Stal: Bednarczyk – Lubieniecki, Bańkowski, Jęczkowski, Niemiec – Tabisz, Klepacz, Gęśla, Jęczkowski – Zięba (70 Tchórz), Nikody (70 Poznań).

Mecz pod wyraźne dyktando drużyny Ryszarda Pytlowanego, która już do przerwy mogła bezpiecznie prowadzić (okazje Macieja Zięby, Łukasza Tabisza, czy Rafała Gęśli). Trafiał jednak tylko Rafał Nikody, popisując się przytomnym strzałem z 10 metrów po ograniu dwóch obrońców. W 60. min za faul taktyczny boisko opuścić musiał Łukasz Lubieniecki, ale chwilę później wynik podwyższył Gęśla, trafiając z bliska po podaniu Nikodego. Przy przewadze liczebnej Czujawu mecz się wyrównał, ale gospodarzy stać było tylko na honorową bramkę.

Tabela: 1. Stal (53, 75-16).

Juniorzy młodsi

CZUWAJ PRZEMYSŁ – STAL MECHANIK SANOK 0-4 (0-1)

Bramki: Kseniak 2 (12, 57), Milczanowski 2 (62, 71). Stal: Jasik – Stróżowski, Silarski, Gałkowski, Rajtar – Lipka (25 Milczanowski), Jaklik, Mogilany, Patys – Kseniak, Kic (60 Gawlak).

Gospodarze zaczęli bojowo (poprzeczka w 4. min), ale potem na boisku rządziła już Stal, mimo gry w dość eksperymentalnym ustawieniu. Zespół Piotra Kota mecz rozstrzygnął w drugiej połowie, zdobywając 3 bramki w niespełna kwadrans. Pierwsze dwie po stałych fragmentach gry uzyskał Robert Kseniak. Centrę z wolnego zakończył główką w długi róg, a po kornierze wypalił z woleja pod poprzeczkę. Potem dwa razy na listę strzelców wpisał się wracający po kontuzji Maciej Milczanowski. Ładny był zwłaszcza ostatni gol, gdy po solowej akcji ograł dwóch obrońców i golkipera, spokojnie trafiając do siatki. Już przy stanie 4-0 okazję do interwencji miał w końcu bramkarz Dawid Jasik, wygrywając pojedynek sam na sam z rywalem.

Tabela: 1. Stal (54, 51-14).

Juniorzy młodsi B

MOSIŃ JASŁO – STAL DROMA SANOK 0-1 (0-0)

Bramka: samobójcza (75). Stal: Drabik – Pankiewicz, Krawiec, Chudziak, Jaracz – Tomoń, Dąbrowiecki (35 Czech), Chyra, Siejko – Paraniak, Sawicki (60 Kusior).

Problemem zawodników Janusza Szuby jest gra ze słabszymi drużynami i niewiele brakowało, by z Jasła przywieziony został tylko punkt. Na szczęście 5 minut przed końcem wyręczył ich jeden z rywali – próbując ratować sytuację po zagranii Dariusza Siejko wpakował piłkę w okienko własnej bramki. Cały mecz przebiegał pod zdecydowane dyktando Stali, ale przewaga nie szła w parze ze skutecznością. Kilku sytuacji nie wykorzystali Maciej Paraniak, świetne okazje mieli też Piotr Chyra i Tomasz Sawicki, Michał Kusior i Siejko. Ostatni kwadrans sytuację praktycznie trzymali gospodarze na ich polu karnym w iście hokejowym zamku, czego efektem był decydujący, choć nieco szczęśliwy gol.

Tabela: 1. Stal (36, 37-16).



Drużyna juniorów młodszych B Stali DROMA Sanok przed dwoma tygodniami objęła prowadzenie w tabeli. Stoją od lewej: kierownik Zbigniew Radożycki, Krystian Tomoń, Piotr Chyra, Kamil Drabik, Maciej Pleśniarski, Dariusz Siejko, Michał Kusior, Maciej Paraniak, trener Janusz Szuba. Dolny rząd: Michał Pęczak, Tomasz Bartkowski, Dawid Chudziak, Mateusz Jaracz, Jarosław Pankiewicz, Kamil Krawiec, Dariusz Dąbrowiecki, Maciej Czech, Dawid Adamiak.

Trampkarze starsi

MOSIŃ JASŁO – STAL SANOK 3-0 (2-0)

Stal: Stram – Czytajto (41 Śnieżek), Markowski, Ruchlewicz, Koczera – Bindas (55 Zgłobicki), Kruszyński, Gillar (65 Matulewicz), Dufat (65 Lorenc) – Bednarczyk (70 Kurkarewicz), Hnat (75 Sieradzki).

Pierwsza połowa pod dyktando MOSIŃ-u, gospodarze udokumentowali przewagę dwoma golami. Drugi był ozdobą meczu – nasz bramkarz skapitulował po strzale z ponad 30 metrów. Po przerwie gra już wyrównana, nawet z lekkim wskazaniem na drużynę Kazimierza Pastuszaka, ale okazji bramkowych nie wykorzystali Jacek Hnat, Kamil Kruszyński i Paweł Kurkarewicz. Rywale ustalili wynik z karnego.

Klasa okręgowa

Górnik Strachocina – Zorza Łęki Dukielskie 4-1 (1-1); Ruda (30), Zańczak (61), Płoucha (69), Zaryzka (89-karny). Tabela: 1. Sanovia Lesko (51, 46-21); 9. Górnik (34, 39-30).

Klasa B

Lotniarz Bezmiechowa – ULKS Czerteż 5-2 (2-0); Hadata (80), Koczera (85). Płomień Zmiennica – Orkan Markowce 4-1 (2-1); J. Ambicki (12). Tabela gr. I: 1. Płomień (58, 58-12); 12. Czerteż (20, 33-54), 13. Markowce (17, 32-62).

Klasa C

LKS Głębokie – Grom Sanoczek 3-2 (0-1); Daniło (10), Adamski (78-karny). Tabela gr. II: 1. Sokół Domaradz (44, 52-13); 9. Sanoczek (16, 38-45).

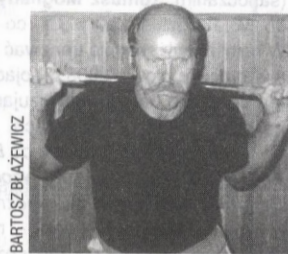
CIĘŻARY

Mistrzostwa Europy Weteranów

Brąz Sokołowskiego

Podczas europejskiego championatu w Koszalinie brązowy medal zdobył reprezentant Elcomu-MOSiR, Józef Sokołowski (na zdjęciu poniżej).

Po niedawnym złocie Mistrzostw Polski sanocki sztangista pokusił się o kolejny krążek, tym razem na imprezie wyższej rangi. Sokołowski startował w kategorii do 85 kilogramów przedziału wiekowego 55-60 lat. O jego medalowej pozycji zdecydowało 92,5 kg w rwaniu i 115 kg w podrzucie.



BARTOSZ BŁAŻEWICZ

II rzut ligi

Dźwigali u siebie

Drugie zawody ligowe sztangiści Elcomu-MOSiR rozegrali na własnym podwórku. W Sanoku startowała jeszcze drużyna Pogorza Gorlice.

Pierwszy zespół Elcomu, sklasyfikowany w II lidze, zakończył zawody z dorobkiem 1591,5 punktu. Największy w tym udział Piotra Gieruta (122,5 kg w rwaniu i 150 w podrzucie) i Pawła Dorotniaka (110 i 140), którzy uzyskali odpowiednio 329,1 i 327,9 pkt. Startowali także Robert Kluska (110 i 130), Michał Wierzanowski (85 i 110) i Krystian Tymkiewicz (80 i 102,5), który w podrzucie poprawił rekord życiowy o 2,5 kg.

Więcej „życiówek” pobili zawodnicy drugiej drużyny Elcomu (III liga), która uzyskała 1354,5 pkt. Najlepiej dźwigał Szymon Wiechowski (75 i 95) – 283 pkt, ponadto w obydwu bojach poprawił się po 5 kg. Podobny postęp zanotował Konrad Komarski (567,5 i 75). Po 5 kg w podrzucie dołożyli do swych rekordów Gracjan Komarski (62,5 i 85) oraz Damian Hydzik (85 i 105). Startowali też Łukasz Kafara (92,5 i 117,5), Krzysztof Jakima (10 i 125) oraz Kamil Pietrzak (90 i 110).

KOLARSTWO

Zjazdowy Puchar Słowacji

Jest sprzęt – jest wynik

Znakomicie rozpoczął sezon Paweł Marczak. Podczas zawodów Pucharu Słowacji w miejscowości Polonka reprezentant Roweromanii zajął 10. miejsce w elicie.

Impreza u południowych sąsiadów była bardzo mocno obsadzona – startowało około 50 zjazdowców, w tym praktycznie cała europejska czołówka. Walka toczyła się na technicznej, dość wąskiej i szybkiej trasie, jaką Marczak najbardziej lubi. Liczący nieco ponad 2 kilometry dystans pokonał w czasie 3:04, tracąc około 20 sekund do najlepszego Słowaka.

– Złapałem Pawła telefonicznie jeszcze na Słowacji i był bardzo zadowolony ze swojego startu. Tym bardziej, że wreszcie mógł jechać na dobrym, podrasowanym ostatnio sprzęcie, co automatycznie przełożyło się na wynik – powiedział Krzysztof Buczek, właściciel sklepu Roweromania.



Paweł Marczak dobrze rozpoczął sezon

Puchar Świata MTB

Falstart

Dla odmiany Marcinowi Karczyńskiemu zupełnie nie powiódł się inauguracyjny start w Madrycie. Zresztą dotyczyło to wszystkich zawodników grupy Lotto PZU S.A. – żaden nie ukończył wyścigu.

Karczyński wycofał się z trasy w połowie dystansu, jadąc w środku stawki. – Po prostu nie szło i trudno nawet powiedzieć, z jakiego powodu. Madryt jest dla nas jakiś pechowy, bo przed dwoma laty też się tam strasznie męczyliśmy. Na miejscu spokojnie wszystko przeanalizujemy, będą badania wydolnościowe, może wtedy znajdziemy przyczynę.

W związku z tym Polacy odpuszczają drugi pucharowy start w Belgii, co oznacza, że plany walki o pierwszą Szlakiętkę w klasyfikacji końcowej Karczyński musi odłożyć na przyszły rok.

Zapowiedzi

W najbliższy weekend rozpoczyna się cykl imprez wchodzących w skład Dni Sanoka. I w tym roku emocji nie powinno zabraknąć.

Niedziela, 30 maja – I Parkowy Bieg na Orientację, godz. 10.00.
Niedziela, 30 maja – VII Mistrzostwa Szkół Podstawowych i Gimnazjów Powiatu Sanockiego w Wędkarstwie Sławkowym, 8.00 (nie obowiązują karty wędkarskie).
Poniedziałek, 31 maja – III Indywidualne Mistrzostwa Sanoka Szkół Podstawowych w Lekkoatletyce, stadion MOSiR-u, 10.00.
Niedziela, 6 czerwca – Rodzinny Rajd Rowerowy Szlakiem Ikon, zbiórka o 10.00 w ośrodku Sosienki. Po rajdzie ognisko dla uczestników.
Niedziela, 6 czerwca – Festyn sportowo-rekreacyjny w dzielnicy Wójtostwo, 14.00.